

I sekretarz
KC PZPR
powrócił
z urlopu
do kraju

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powrócił do kraju z urlopu na Krymie, gdzie przebywał na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

580 obiektów
buduje się
z NFOZ

WARSZAWA (PAP) — Po nad 580 obiektów służby zdrowia finansowanych z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia znajduje się w budowie. Największymi z tych obiektów są Centrum Onkologii w Warszawie oraz 30 pełnoprofiliowych szpitali, na których ukończenie trzeba jednak jeszcze poczekać. Przed jej rozpoczęciem konieczne jest wybudowanie mniejszych placówek — ośrodków zdrowia, przychodni i izbek.

Wykrycie
spisku w Iranie

DELHI (PAP) — Jak pisze agencja PARS, w irańskim mieście Sari, położonym w odległości 150 km. na północny wschód od Teheranu, wykryto spisek kontrewolucyjny. Wszystkich jego członków aresztowano.

Przywódcą spisku, płk Zal Naderi — według komunikatu przesłanego specjalnie przez krolewstwo w Izraelu i w Stanach Zjednoczonych — jest uważany za specjalistę w organizowaniu przewrotów państwowych. Przyznał on, że jego grupa działająca od 1979 r., utrzymywała ścisłe związki z elementami kontrewolucyjnymi, przebiegającymi za granicą.

Poparcie dla
„świętej wojny”

BEJRUT (PAP) — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczył w Abu Zabi, że Emiraty całkowicie popierają apel Arabii Saudyjskiej w sprawie wypowiedzenia „świętej wojny” Izraelowi w odpowiedzi na proklamowanie przez Kneset Jerozolimski wczoraj, że jego kraj gotów jest udzielić wszelkiej pomocy niezbędnej do wyzwolenia Jerozolimy spod okupacji izraelskiej.

Pół tony
haszyszu
w oponach

BELGRAD (PAP) — Funkcjonariusze służby kryminalnej milicji jugosłowiańskiej skonfiskowali prawie pół tony haszyszu. Był on starannie opakowany w przeszło tysiąc niewielkich woreczków, ukrytych w oponach wielkiej ciężarówki.

Sprawa Jerozolimy w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Po dodatkowych konsultacjach członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ postanowili odrzucić debatę nad sprawą Jerozolimy.

Przyczyną kolejnego odrzucenia dyskusji nad tym ważnym problemem były — zdaniem obserwatorów — manewry USA i ich sojuszników zachodnich. Stany Zjednoczone i ich partnerzy zachodnioeuropejscy odrzucili projekt rezolucji w sprawie Jerozolimy.

Dokument ten nie zadowolili przede wszystkim USA, które udzielała wszelkiego poparcia Izraelowi. W rezultacie pa-

Wystąpienie telewizyjne
premiera E. Babiucha

15 bm. przed kamerami TVP przemówienie wygłosił prezes Rady Ministrów — EDWARD BABIUCH.

SZANOWNI OBYWATEL!

W ostatnich tygodniach skomplikowała się sytuacja społeczno-gospodarcza w naszym kraju. Dlatego też uważam za swój obowiązek poinformować o tym społeczeństwo oraz zwrócić się do Was w imieniu rządu o wspólne zastanowienie się nad tymi sprawami.

Począwszy od lipca w szeregu miejscowości, zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw komunalnych mieliśmy do czynienia z okresowymi przerwami w pracy. Dziś zjawiska te w szerszej skali wystąpiły w Gdańsku.

Zdaje sobie w pełni sprawę, że to, że społeczeństwo oczekuje na jasną odpowiedź, co robi i co zamierza czynić rząd, aby wyprowadzić kraj z gospodarczych trudności i usunąć przyczyny napięć społecznych.

Nie ukrywaliśmy i nie ukrywamy, że sytuacja gospodarcza kraju jest skomplikowana a na wielu odcinkach bardzo trudna. Mówiłem o tym w referacie na VIII Zjeździe partii w Warszawie. Edward Gierek. Mówiłem o tym w kwietniu w sejmowym exposé. Wszystkie niedomagania gospodarki — szczególnie w bilansie płatniczym kraju, w rolnictwie i na froncie inwestycyjnym — nawarstwiały się przez długi okres, przez szereg lat, a teraz ujawniły się ze zdwojoną mocą.

Przyznać trzeba, że nie zawsze w przeszłości potrafiliśmy im skutecznie przeciwdziałać. Nasze społeczeństwo w niewystarczającym stopniu było informowane na bieżąco o kłopotach, o stanie gospodarki, o narastających problemach. Nie przygotowaliśmy się dostatecznie na spotkanie z czasami trudnymi, jakich nieuchronnie od kilku lat należało się spodziewać.

I sadzę, że właśnie dlatego dziś jeszcze nie wszyscy i nie wszędzie zdają sobie sprawę z sytuacji gospodarczej naszego państwa.

Mówiąc wprost — zadłużenie naszego kraju osiągnęło poziom, którego w żadnym wypadku nie wolno przekroczyć. Od kilku lat nasze rolnictwo przeżywa znane powszechnie trudności. Skala podjętych w przeszłości inwestycji a także niezbędnych zakupów zbóż i pasz zdecydowanie przerosła możliwości gospodarki narodowej. W wielu zakładach wystąpił niedobór surowców i materiałów, zaś tempo wzrostu produkcji, zarówno przemysłowej, jak i rolniczej, nie nadąża za szybko rosnącymi potrzebami. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest zachwianie równowagi gospodarczej, a przede wszystkim równowagi rynkowej.

Społeczeństwo ocenia — co jest zrozumiałe — stan gospodarki poprzez zapotrzebowanie sklepów, poprzez swoje budżety rodzinne i koszty utrzymania. Oceny w tym względzie są krytyczne. Wszyscy jednak powinniśmy wiedzieć i pamiętać, że rzeczywisty problem jest to, aby zarobki i płaca znajdowały pokrycie w niezbędnej ilości towarów i usług. To jest nasz problem numer 1. Tylko poprzez wzrost produkcji możemy osiągnąć rozwiązanie obecnych kłopotów. I na tym zadaniu musimy skoncentrować całą uwagę, wszystkie społeczne siły.

Zastanawiając się nad przyczynami, nie możemy także zapominać, że przez szereg kolejnych lat więcej w kraju dziełiliśmy, niż zdołaliśmy wspólnie wytworzyć. Dochód narodowy przeznaczony do podziału przekraczał dochód narodowy wytworzony. Innymi słowy — żyliśmy i rozwijaliśmy

my się w pewnym sensie na kredyt. Oczywiście znaczna część tych kredytów zainwestowaliśmy unowocześniając gospodarkę, część przeznaczaliśmy na zakup zbóż. Przyczyniło się to do przyspieszenia rozwoju kraju, do podniesienia poziomu życia społeczeństwa i każdej rodziny. Jeśli ktoś dziś sprawdziłby ocenę i porównuje czas przeszły z dniem dzisiejszym, wówczas tym bezspornym faktem nie da się zaprzeczyć. Taką politykę społeczno-gospodarczą aprobowała przylatująca większość społeczeństwa, chociaż z tej polityki musiałby wynikać określone konsekwencje.

Od dawna wiadomo, że start Polski w lata osiemdziesiąte

odbywał się w diametralnie zmienionych warunkach, zarówno w kraju, jak i na świecie. Napotykały nas trudności i problemy i możliwości niż te, które charakteryzowały początki lat siedemdziesiątych.

Dziś wielu, głęboko i patriotycznie myślących, Polaków z zaskoczeniem dyskutuje o problemach, jakie musi rozwiązać nasz naród. Obywatelska troska o przyszłość kraju, dyktowana uczciwymi i najlepszymi intencjami zasługuje na szacunek i na poparcie. Jesteśmy razem z tymi, którzy tak myślą, tak czują i szczerze pragną dobra Polski. Troska o przyszłość Polski jest naszą wielką wspólną sprawą!

ciąg dalszy na str. 2

Pracując od świtu do późnej nocy

Rolnicy skosili
ponad 3 mln ha zbóż

WARSZAWA (PAP) — Podobnie jak w dni robocze rolnicy w niedzielę 17 bm. rolnicy i pracownicy spożywczych gospodarstw rolnych oraz technicznych zaplecza rolnictwa pracowali w polu przy

Zbawienny
deszcz
w Sahelu

DAKAR (PAP) — Po wielomiesięcznej suszy, która tak dotkliwie daje się we znaki mieszkańcom Sahelu (strefy na południe od Sahary) po raz pierwszy w Senegalu spadł ulgowy deszcz. Ożyła natchniona roślinność. Opady wielką ulgę przyniosły bydłu, pasacem się na pozabawionych już niemal całkowicie trawy obszarach sawanny.

Jak poinformowano w Dakarze, skutki suszy były w tym roku katastrofalne. Padło ok. 700 tys. sztuk bydła na 2,5 mln ogólnego pogłowia w Senegalu. Cała strefa Sahelu potrzebuje ok. 800 tys. ton zboża, w tym Senegal — ok. 120 tys. gdyż ludność grozi głód.

Więźniowie w Nafha
zakończyli
głodówkę

BEJRUT (PAP) — Palestyńscy przymuszani w więzieniu Nafha zakończyli trwającą 33 dni głodówkę, podjętą na znak protestu przeciwko brutalnemu traktowaniu ich przez władze izraelskie. Izraelscy strażnicy zastosowali wobec głodujących represje, w których wyniku dwóch więźniów zmarło w trakcie głodówki, a kilku trzeba było umieścić w szpitalu. Pod naciskiem światowej opinii publicznej władze izraelskie zmuszone były pójść na ustępstwa i zgłosić niezwykle ciężkie warunki w więzieniu.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZT:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie umiarkowane i duże, w nocy lokalne rozproszona mgła. Temperatura maksymalna 17-19 st. C, minimalna 9-11 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, północno-wschodni i północny.

JUTRO — bez większych zmian. Dziś i jutro: Ilon i Bronisława, (haka)

Złot
harcerski
w Bieszczadach

KROSNO (PAP) — 16 bm. odbył się w Jablonkach k. Białogrodu, pod pomnikiem gen. Świerczewskiego — Waleria złoty blask 1000 uczestników operacji harcerskiej „Bieszczady 40”. Dokonano podsumowania wyników tegorocznych prac ponad 7,5-tysięcznej rzeszy uczestników operacji.

Warunki atmosferyczne panujące w br. spowodowały, że uczestnicy operacji „Bieszczady 40” pomagali przede wszystkim rolnikom w likwidacji skutków powodzi oraz przy zniwianach i sianokosach. Harcerze zebrał m. in. ponad 1000 ton siana i 240 ton traw na kiszonki. Prowadzili również kilkanaście przedszkoli dla kilkuset dzieci.

20 sierpnia

Nowy rok
szkolny

W dniu 20 bm. rozpoczyna się w szkołach podstawowych nowy rok szkolny. Poprzedzające go wakacje były okresem zasłużonego wypoczynku uczniów i nauczycieli. Natomiast w szkołach i placówkach oświatowych wykorzystano przerwę w nauce m.in. na przeprowadzenie remontów bieżących i kapitalnych, uzupełnienie wyposażenia w sprzęty i pomoce naukowe. Część nauczycieli — dotyczyło to zwłaszcza osób, które poprowadzą zajęcia lekcyjne według nowego programu szkoły dziesięcioletniej — uczestniczyło w szkoleniach metodycznych.

Stan gotowości do nowego roku pracy szkolnej w naszym regionie zyskał uznanie przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Wychowania wizytujących nasze placówki oświatowe. Tym bardziej, że w wielu wypadkach pomysłowe wyniki uzyskano dzięki zaangażowaniu, ofiarnej, solidnej pracy i skoordynowanego wysiłku gospodarzy szkół i miejscowych władz polityczno-administracyjnych.

BIAŁYSTOK

W ubiegły piątek z udziałem kuratora Oświaty i Wychowania — Edwarda Kryńskiego, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Stanisława Sekowskiego i przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Henryka Jakubowskiego odbyła się w Białymstoku narada działaczy oświatowych woj. białostockiego. Oceniono na niej stan przygotowania szkół i placówek oświatowo-wychowawczych do pracy w nowym roku szkolnym oraz omówiono najistotniejsze zagadnienia

składające się na prawidłową realizację celów dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych, ze szczególnym uwzględnieniem klas I-III. W tym roku bowiem po raz pierwszy w klasach trzecich zostanie wdrożony nowy, zreformowany program szkoły dziesięcioletniej, a z matematyki — również w klasach IV-V.

Spśród 77.690 uczniów szkół podstawowych do klas pierwszych uczęszczać będzie w br. 10.293 dziewcząt i chłopców; do drugich — 9.511 i 10.053

ciąg dalszy na str. 2

KSR w suwalskich ZPW
i łomżyńskiej „Narwi”Lepiej wykorzystać
czas i maszyny

Wyniki ekonomiczne zakładów, sposoby efektywniejszego wykorzystania środków były głównym przedmiotem konferencji samorządu robotniczego w Zakładach Płyt Włókowych w Suwałkach. W obradach KSR uczestniczył I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Bialecki.

Zadania półroczna zostały wykonane, a w niektórych wskazaniach przekroczone. Dotyczy to jednak tylko ilości. Gorzej jest z jakością; udział pierwszego gatunku w ogólnej produkcji wyniósł 63,2 proc. na planowane 65 proc. Niekorzystnie kształtuje się wskaźnik reklamacji, jak również wskaźnik strat na brakach.

Powodem przystopu ilości braków była stosunkowo duża awaryjność maszyn i brak części zamiennych, szczególnie do maszyn importowanych. Podczas dyskusji wskazano na możliwość zmniejszenia awaryjności poprzez solidniejsze przeglądy i remonty maszyn. Skracanie czasu remontu przynosi tylko korzyści do czasu. Zwrócono także uwagę na konieczność ścisłego prze-

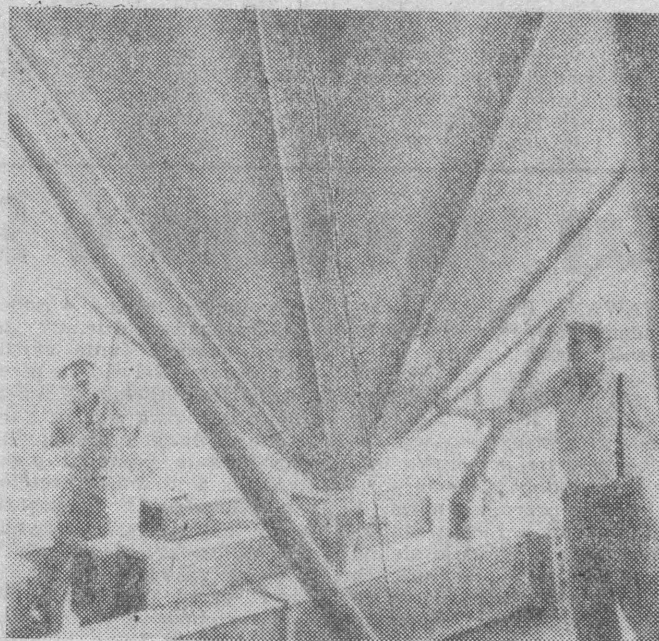
strzegania dyscypliny technologicznej.

Wiele miejsca poświęcono prawidłowej gospodarce materiałowej. Co prawda w półroczu koszty materiałowe zmalały o 7,5 proc., co dało 7,7 mln zł oszczędności, to niepokoił zbyt duże zużycie drewna. Jednocześnie zmniejsza się wykorzystanie zębów i drewna opałowego; ich zanieczyszczenie kamieniami i metalem powoduje trudności w przerobie i awarie skrawarek. Zakład powstał z myślą o przerobie surowców odpadowych. Odechnienie od nich wskazuje na poszukiwanie swoistych ułatwień technologicznych oraz na niewłaściwe relacje cen zaopatrzeniowych, skoro zakłady takie manipulacje się opłacają.

(stk)

Wszystko, co dotyczy Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” ma duże znaczenie dla gospodarki całego województwa.

ciąg dalszy na str. 2 →



Młyn i śpiżarnia przygotowują się na przyjęcie pierwszego ziarna. NA ZDJĘCIU: ostatnie prace kosmetyczne przy magazynach zbożowych w Bratlinie. CAP — Stanisław Moras

Chleb nasz powszedni

Żniwa mamy na półmetku. Nie było takiego sierpnioowego dnia, byśmy nie podziwiali pracowitych żalg społecznych przedsiębiorstw rolnych i rolników indywidualnych w ich mozolnej i upartej walce o uratowanie każdego hektara zasianego zboża.

Te żniwa są inne od każdego poprzedniego. Nigdy kraj, a region także, nie dysponował w przededniu żniw tak bogatym zestawem maszyn rolniczych, które pozwalałyby na mechaniczny zbiór zbóż z 90 proc. całych zasiewów! Tak było w założeniach. W praktyce — wiedza o tym wszyscy — przynajmniej trzecia część żyta, pszenicy

i jęczmienia trzeba kosić ręcznie. Technika nie wyręczy człowieka, jeśli kornik nie wjedzie na pole, a koń nie załapie gruntu.

I dziś niejeden większy gospodarz zły sam na siebie powiada: po co wyzbyłem się koni, kosiarek, kos? Może myślenie archaiczne i śmiechne, ale prawdziwe. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i zespolone gospodarstwa kolek rolniczych, a także te — z pozostałych — które stawiają li tylko na technikę.

Bo technika wyprzedziła działania najbardziej przyziemne: trudno ją wykonać na rozmiarach gospodarstwa indywidualnego. Rolnik indywidualny

jako tako radę sobie daje, ale kombinatory potęta — sam nie poradzi.

Dlatego dziś nastał czas działania, czas praktycznej weryfikacji hasła o wspólnej odpowiedzialności za wspólny bochen chleba. Trzeba wierzyć, że ludzie pracy z miast pospieszą w tych ważnych chwilach z pomocą tym, co nas żywią. Producentom rolnym. Niepowetowaną przecież szkoda byłoby uronienie cokolwiek, co pole wydało. A wydało zupełnie nieźle.

Wiemy więc czego oczekują żalgi przedsiębiorstw rolnych. Ale to nie wszystko. Cała wieś, obojętnie, uspołeczniona czy nie, liczy na poprawę zaopatrzenia periferyjnych sklepów oraz... błąga dostawcę o dalszą dobrą pogodę. Nie

oszukujmy się, słońce w nadmiarze może dziś zdziałać wiele dobrego.

A handel? Pisaliśmy o tym w relacjach żniwnych, powtórzmy raz jeszcze: rolnik — żniwiarz nie wygląda fachowej porady, z góry też kalkulującej zawodność usługową kolek rolniczych (choćby to do żniw przygotowały się lepiej niż przed laty), bo wie, że zebrańie wszystkiego zboża leży w pierwszym rzędzie w jego żywotnym interesie. Mówią więc ludzie rolniczego trudu jak bardzo irytuje ich słabe zaopatrzenie sklepów w artykuły — spożywcze i przemysłowe — najbardziej niezbędne w okresie gorącej żniwni.

Rolnicy — mimo przeciwności — dają przykład najwyższego zaangażowania nie marnując żadnej chwili w tym gorącym czasie. I tego samego oczekują od innych.

(haka)

Wstawienie telewizyjne premiera E. Babiucha

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie byłbym jednak w zgodzie z własnym sumieniem i poczuciem odpowiedzialności, z obowiązkiem jakie przysięgam kilka miesięcy temu, jeśli bym nie powiedział, że przerywaniem pracy i łamaniem rytmu produkcji niczego w Polsce nie załatwimy. Niczego nie rozwiążemy. Wierzę w zbiorową mądrość klasy robotniczej, w jej świadomość klasową, wierzę w zrozumienie polskiej racji stanu przez ogół ludzi pracy. Dlatego szczerze mówię, że przeryw w pracy nie tylko szkodzi gospodarce narodowej, ale w konsekwencji obróca się przeciwko klasie robotniczej i ogółowi ludzi pracy, godzą w ich żywotne interesy.

Skutki ekonomiczne i społeczne przeryw w pracy są oczywiste. Pociągają za sobą straty produkcyjne nie tylko w zakładach, w których przerywano pracę, lecz także w innych powiązanych z nimi zakładach kooperacyjnymi przedsiębiorstwami, utrudniając życie mieszkaniowemu, zakłócając komunikację, pracę handlu i szpitali. Dyskutujemy, sprzecząc się i dochodzimy do trwałego porozumienia. Musimy jednak rozstrzygnąć czas dyskusji od czasu pracy. Na marnowanie czasu przeznaczanego na pracę, na zakłócanie funkcjonowania służb publicznych, nikt w Polsce nie powinien się godzić. Po prostu nie stać nas na to.

Atmosfera napięcia i emocji usiłują wykorzystywać dla swych celów politycznych przeciwnicy Polski Ludowej, podsuwając hasła i postulaty nie mające nic wspólnego z dążeniami klasy robotniczej, sprzeczne z interesami narodu.

Obecna sytuacja gospodarcza kraju jest stanem realnym. Nie można jej natychmiast zmienić, ani od niej uciec. Zdumienie i balamutne są twierdzenia o łatwości gospodarczych rozwiązań. Uniwersalnych i cudownych recept na rozwiązywanie złożonych problemów gospodarczych nie ma w żadnym kraju na świecie. Wskazujemy programy i działania, które w celu pokonywania trudności wszędzie wymagają czasu. W ekonomice budżet nigdy nie było i nie będzie. Ekonomika nasza, tak jak i ekonomika innych krajów, rządzą twarde, surowe prawa i reguły. Można je w krótkim okresie czasu ochoczo złamać, można je lekceważyć, ale później jeszcze mocniej dążyć do ich realizacji. Nie ma innego wyjścia, jak je przestrzegać.

Mamy świadomość, że wiele trzeba zmienić i poprawić w sposobie zarządzania gospodarką narodową. Niedostatek w tej dziedzinie także przyczynia się do trudności, jakie przeżywamy. Najważniejsza jednak obecnie sprawa jest określenie takiego sposobu rozwiązywania powstałej sytuacji, aby skutecznie zapobiec dalszemu jej pogarszaniu, aby uchronić kraj przed niepowetowanymi stratami, przed groźbą ostrych konfliktów i napięć społecznych, takiego sposobu rozwiązywania, który spotka się z powszechnym zrozumieniem i poparciem w całym społeczeństwie.

Z tym zamiarem występuje dziś przed Wami, drodzy rodacy.

Czy znaleziono „Titanica”?

WASZINGTON (PAP) — Na pokładzie amerykańskiego statku badawczego „H.L.H. Hunt” znaleziono w piątek ogromne podniecenie. Przy pomocy echosondy udało się określić głębokość zlokalizowanego na dnie oceanu wraku leżącego w połętnym podmurzku kanionu. Jest to prawdopodobnie wrak „Titanica” od lat bezskutecznie poszukiwany przez najrozsławniejsze ekspedycje indywidualnych „łowców skarbów” z całego świata. Kanion na dnie północnego Atlantyku liczy sobie 32 km długości

Skarb w drzewach

MOSKWA (PAP) — Skarby znaleziono już w najrozmaitszych miejscach — w ziemi i pod wodą, w murach lub pod powłoką. Leningradzki cięśla Michaił Sawieljew odkrył skarb w drzewach. Kończył właśnie prace w starym domu, kiedy właściciel mieszkania poprosił go, by zechciał podłubiwać trochę dolną krawędź drzwi wejściowych. W odolnym miejscu Sawieljew zauważył nagle wgłębienie, a w nim — woreczek. Kiedy usiłował go wyjąć, zmarszczył się i zaczął krzyczeć. Wtedy przyszedł właściciel mieszkania i zobaczył, że w ręku ma coś cennego. Woreczek był z żelaza i zawierał w sobie 100 rubli.

Po porwaniach

HAWANA (PAP) — Na lotnisku im. Jose Martí w Hawanie wyładował Boeing 727 amerykańskiej kompanii „Eastern Air Lines”. Jest to czwarty w tym tygodniu, piąty w bieżącym miesiącu, samolot od początku roku samoloty pasażerskie. Rejony samolotu z Caracas do Hawany został wysłany do powiatu w Kuby. Agencja Prensa Latina stwierdza w związku z tym, że porwana samolotowa jako akty wstrząsu działać coraz silniej, a niekiedy porwacze. Jest to bowiem działanie sprzeczne z zasadami przywilejów i moralnymi. Przypomina Prensa Latina — Kuba

1,2 km szerokości. Ze zrozumieliśmy przyczynę nie podano dokładnego miejsca zlokalizowanego wraku. 26-osobowa załoga statku po katastrofie ma jednak spore kłopoty. Zapisy z paliwa i żywności zabrane na obecną wyprawę wystarczą jedynie na dwa dni pobytu na morzu. Po tym terminie statek musi zawrócić do portu. W przeprowadzeniu dokładniejszych obserwacji i wysłaniu w podmurzku oceanu kamer telewizyjnych przeszkadza poszukiwaczom sztormowa pogoda. Niemniej sponsor całego przedsięwzięcia, milioner naftowy Jack Grimm, który wstąpił się przed laty tym, że sfinansował wyprawę poszukiwacza, powołał do Loch Ness i Arki Noego, jest dobrej myśli. Jeżeli uda się potwierdzić, że odkryty wrak to słynny białe linowiec, który zatonął po zderzeniu z górą lodową 15 kwietnia 1912 roku w największej z nowożytnych katastrof morskich, to ekipa powróci na miejsce odkrycia w przyszłym roku. Wyprawę już będzie w specjalną kłód podwodną, przy pomocy której można będzie pobrać próbki z wnętrza zatonionego statku. Jak głosił bowiem legendę, w sejfach „Titanica” pogrzebane są kosztowności i złoto wartości wielu milionów dolarów.

Dyrektora lotniska „Jose Martí” powiedział, że wszystkie uroczystości wrócenia samolotu zostały już wrócone właścicielom. Władze kubańskie poinformowały, że w obliczu zbrodni popełnionej przez agentów CIA, umowa przestaje obowiązywać.

USA zamierzają przerzucić do Europy Zachodniej przeszło 17 tysięcy żołnierzy,

Muszę niestety stwierdzić, że trudności w zaopatrzeniu w mięso nie jesteśmy w stanie usunąć w bliskim czasie. Po prawa zależą będzie od wzrostu produkcji rolnej, od wysiłku właścicieli wszystkich gospodarstw rolnych, również od tych, którzy jednocześnie pracują poza rolnictwem. Pojedynczo jednocześnie będziemy wysiłki dla usprawnienia dystrybucji mięsa i większego zainteresowania województw wzrostem jego produkcji. Podejmujemy kroki zmierzające do wzrostu hodowli i polepszenia zaopatrzenia w mięso, przyjmujemy każdą nową inicjatywę w tym względzie.

Jestem przekonany, że po tegorocznych zbiorach będzie możliwa poprawa zaopatrzenia ludności w inne produkty żywnościowe w tym także w cukier. Warunkiem jest tu jednak możliwość importu, zwłaszcza surowcowo-zaopatrzeniowego, co utrudnia rytmiczną produkcję i pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego. W tych warunkach poprawa sytuacji płatniczej państwa jest dla rządu zadaniem najwyższej wagi. Eksportować musimy, musimy to robić efektywnie po to, aby mieć środki na import tego, co jest nam potrzebne dla produkcji i spoczynku. Innego wyjścia nie ma.

Doświadczenie nasze dowodzi, że jakiegokolwiek działania w zakresie cen artykułów żywnościowych, a także regulowanie rynku żywnościowego muszą być ściśle związane z sytuacją w rolnictwie. Mimo znanych trudności rząd proponuje, aby do jesieni 1981 r., czyli do przyszłorocznych zbiorów utrzymać bez zmian obecnie obowiązujące ceny mięsa i jego przetworów. Rząd jednocześnie będzie w swej polityce konsekwentnie zmierzał do zahamowania wzrostu kosztów utrzymania. Wymagać to będzie zarówno surowej kontroli cen na te artykuły, które decydują o budżecie rodzin pracowniczych, jak też ograniczenia podwyżek płac, z wyjątkiem wynikających z tytułu wzrostu wydajności pracy oraz podwyżek najniższych płac, rent i emerytur.

Liczymy, że ludzie pracy udzielił poparcia tym propozycjom i zaopatrzenia wprowadzenia ich w życie. Mają one jeden cel — ochronę osiągniętego poziomu życia narodu i tworzenie niezbędnych warunków dla poprawy stopy życiowej.

Podstawowe założenia polityki społecznej, zasady kształtowania płac i dochodów ludności musimy dostosowywać do realiów ekonomicznych dnia dzisiejszego.

Czy możemy dzielić więcej niż posiadamy? Czy możemy wypłacać pieniądze bez pokrycia? Byłoby to działanie nader krótkowzroczne i na skrajnie mełe niebezpieczne. Skutkiem tego w ostatecznym rachunku obróciłby się przeciwko ludziom pracy uderzając najbardziej w rodziny wielodzietne w ludzi najmniej uposażonych. Podwyżki płac i dochodów ponad możliwości gospodarki mogą jedynie powodować chaos na rynku i w produkcji, wzrost

Czy tylko wojna w Salvadorze?

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Rymszewski, pisze: Salvador znalazł się w obliczu wielkiej niebezpieczeństwa. Zakochana 15 bm. 3-dniowa akcja protestacyjna wymierzona głównie przeciwko terrorowi i ludobójstwu ze strony władz, przyniosła poważny rozlew krwi. Liczne śmiertelne ofiary, zranienia i porażenia, przyniosła także na ponad 100 osób, ale może ich być znacznie więcej. Krwawe zajęcia wykazały nieugiętą postawę organizacji masowych oraz bezwzględność junty wojskowo-chadeckiej i armii. „Sytuacja w Salvadorze jest jasną: pozostaje tylko wojna” — ocenia w sobotę managuański dziennik „El Nuevo Diario”. Junta cywilno-wojskowa Salvadoru przeprowadziła największą mobilizację wojskową w historii tego kraju. Akcja protestacyjna spaliła ośrodki przemysłowe, a w stolicy częściowo handel i transport. Wśród ludności panuje wielkie zaniepokojenie. Tysiące Salvadorczyków uciekły z kraju przed represjami. W Kostaryce podano, że znajduje się tam około 3 tys. uchodźców, ale przybywają także do Hondurasu i częściowo do Nikaragui. Opowiadają oni o „wszech bezpieczeństwie”, tworzonej w rejonach wiejskich przez władze.

Komisja obrony praw człowieka Salvadoru poinformowała w czwartek, że znaleziono ponad 30 dalszych ciał ze śladami kul i śladami straszliwych tortur. Wojsko w czasie minionych dni po raz pierwszy użyło środków bojowych stosowanych normalnie na froncie. M.in. skierowano przeciwko protestującym helikoptery oraz samochody bojowe i jeepy uzbrojone w karabiny maszynowe.

Horror w klubach

LONDYN (PAP) — W dwóch klubach nocnych na londyńskim West Endzie wybuchł pożar, który ogarnął cały 5-piętrowy budynek. Płonien okazał się tak gwałtowny, iż przybyła na miejsce straż pożarna nie potrafiła go opanować. Według wstępnych danych śmierć poniosły 22, zaś rannych zostało co najmniej 23 osoby. Jeden ze strażaków, który zdołał wdrzeć się do ogarniętego ogniem wnętrza stwierdził, iż był już świadkiem groźniejszych pożarów, ale podobnego horroru, jakim był widok stosu zwłok spalonych żywych ludzi, w życiu nie oglądał. Inni strażacy opowiadają, że zastali makabryczny widok zwłok ludzi siedzących jeszcze przy stołach. Kluby „Rodos” i „Victor Gonzalez” odwiedził głównie Hiszpanie oraz Latynoamerykanie i wśród nich jest najwięcej ofiar śmiertelnych.

Leonid Breżniew o sukcesie XXII Olimpiady

MOSKWA (PAP) — Leonid Breżniew wystosował gratulacje do wszystkich, którzy brali udział w przygotowaniach i przeprowadzeniu XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, Tallinnie, Leningradzie, Kijowie i Minsku.

Letnie Igrzyska Olimpijskie 1980 roku cechował wysoki poziom sportowy, organizacyjny i techniczny. Przebiegły one w pełnej zgodności z zasadami karty olimpijskiej, stały się wybitnym wydarzeniem międzynarodowym — stwierdza się w posłaniu L. Breżniewa.

Dla przeprowadzenia Igrzysk Olimpijskich przygotowano wspaniałe obiekty sportowe, wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia, systemy łączności, aparaturę radiową i telewizyjną i automatyczny system sterowania „Olimpiada” stworzone światne warunki życia i treningów sportowców, zbudowano najwyższej klasy hotele oraz inne obiekty usługowe. Obywatele radzieccy wszędzie oddali się do uczestników i gości igrzysk z gościnnością i szczerą serdecznością.

W XXII Igrzyskach Olimpijskich wzięli udział sportowcy z 81 krajów wszystkich kontynentów. Reportaże telewizyjne z igrzysk oglądało codziennie przeszło półtora miliona ludzi. Na Olimpiadzie osiągnięto wybitne wyniki sportowe ustanawiając 36 rekordów świata i 74 rekordy olimpijskie. Wielkie sukcesy na igrzyskach osiągnęli sportowcy Związku Radzieckiego, którzy zdobyli 80 złotych medali, 69 srebrnych i 46 brązowych.

Wysoko ocenili igrzyska, ich organizację i atmosferę przyjaźni i zyciowości panującą na Olimpiadzie, obecni na niej członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, członkowie kierownictwa międzynarodowych federacji sportowych i narodowych komitetów olimpijskich, goście honorowi, arbitrzy sportowi, dziennikarze i turyści z większości krajów świata.

XXII Igrzyska Olimpijskie stały się świętem młodzieńczości i sportu. Sprzyjały umocnieniu przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pokój między narodami. Przyczyniły się do zwarcia międzynarodowego ruchu olimpijskiego, stworzyły nowy impuls dla dalszego rozwoju szlachetnych ideałów olimpijskich — pisze Leonid Breżniew.

WARSZAWA (PAP) — Dobre tempo pracy utrzymują w br. załogi przemysłu miedziowego. W ciągu minionych 7 miesięcy br. górnicy wydobyli 16 mln ton miedziowej rudy w tym 130 tys. ponad plan. Jej wydobycie było o 10 proc. większe niż w analogicznym okresie ubr. O 14 proc. wzrosła w tym czasie produkcja miedzi elektrolitycznej; wyprodukowano jej w ciągu 7 miesięcy br. 213,6 mln ton.

Pomyślna realizacja zadań przez górników i hutników miedzi stwarza pełne szanse wykonania i przekroczenia zadań całorocznych, przewidzianych w wyprodukowanie 390 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Realizowane są też przyjęte przez przemysł miedziowy dodatkowe zadania w dziedzinie eksportu.

Istotne znaczenie dla dalszej pracy tego przemysłu w br. ma zakończenie planowanego remontu kompleksu hutniczego „Głogów II”.

Wszystkie kopalnie Lęgniowego Zagłębia Miedziowego wykonują i przekraczają swe tegoroczne zadania mimo występujących trudności zaopatrzeniowych (m.in. braku opon do ciężkiego sprzętu). Zgodnie

Przerwy w pracy w Gdańsku i Gdyni

GDAŃSK (PAP) — 17 bm. nadal trwały przerwy w pracy w szeregu zakładów miedziarskich i Gdyni. Miało to miejsce głównie w zakładach przemysłu stoczniowego i szeregu innych przedsiębiorstw.

Dalej prowadzone są dyskusje nad postulatami dotyczącymi warunków pracy, a także pracy i życia załóg oraz problemów społecznych.

— do klas trzecich. 99,5 proc. sześciolatków objęto edukacją w tzw. zerówkach. Na wyposażenie pracowni nauczania początkowego wydzielono ostatnio 2 mln 850 tys. zł, zabezpieczając tym samym ponad 80 proc. potrzeb. Zadbano również o właściwe przygotowanie kadr, jednakże nie wszędzie udało się zapewnić najmłodszym uczniom nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach zawodowych.

Tow. Stanisław Sekowski zwrócił zatem uwagę na znaczenie wymiany doświadczeń pomiędzy nauczycielami i wzajemną pomoc. Zaakcentował ponadto potrzebę doskonalenia w funkcjonowaniu zespołów kierowniczych szkół i placówek oświatowych, konieczność odnowienia pracy partyjnej oraz kwalifikacji, prestiżu i etyki zawodowej nauczycieli.

Wicekurator Oświaty i Wychowania — Jerzy Siwik oceniając pozytywnie całokształt przygotowań do nowego roku szkolnego w województwie białostockim ustosunkował się, w oparciu o konkretne przykłady, do wybranych problemów, które z powodzeniem rozwiązywane są samodzielnymi w większości placówek, chociaż należałoby tego oczekiwać od wszystkich szkół. Uwagi dotyczyły m.in. pedagogicznego nadzoru i kontroli, dowozu dzieci do szkół, lepszego wykorzystania ich lekcyjnych, podnoszenia poziomu nauczania, wydobycia walorów wychowawczych i kształtujących zjawisk w programach dydaktyczno-wychowawczych i tak dalej wynikających z charakteru organizacji życia szkolnego. Wskazując lukę występującą w bazie oświatowej dla dzieci upośledzonych i defektywnych (pogłębione reformy administracyjnej, w wyniku której odpowiedzialność szkoły i zakłady znalazły się poza orbitem woj. białostockiego) podkreślił znaczenie efektywnej pracy w klasach specjalnych oraz potrzebę dalszego ich tworzenia.

W Suwałkach odbyła się narada inspektorów i dyrektorów gminnych szkół zbiorczych. Naradzie, w której uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — Stanisław Ka-

Przemówienie
Pham Van Donga

HANOI (PAP) — Koła rządzące Chin spiskując z imperialistami amerykańskimi i innymi siłami reakcji międzynarodowej, prowadzą działalność dywersyjną przeciwko socjalistycznemu Wietnamowi. Inspirują prowokację zbrojną, dążą do wprowadzenia blokady Wietnamu, osłabienia jego gospodarki. Grożą także nową agresją na Wietnam — stwierdził premier Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, Pham Van Dong w przemówieniu wygłoszonym w Hanoi.

Dzieła sztuki
dla Wawelu

KRAKÓW (PAP) — O wsparcia okazy mebli, gobelinów i innych dzieł sztuki powiększyła się kolekcja Zamku Królewskiego na Wawelu. Zmarły niedawno w Warszawie znany kolekcjoner i historyk sztuki Leonard Mokicki pozostawił dla krakowskiego zamku zapis testamentowy obejmujący 15 pozycji m.in. XVI, XVII i XVIII-wieczne szafy, fotele, biurka i stoliki — dzieła rzeźmiśników-artystów francuskich, holenderskich i angielskich, 2 flandryjskie gobeliny z XVII w. z motywami z bajek Ezopa, rzymski sarkofag z białego marmuru, marmurową rzymską wazę ze wspaniałą płaskorzeźbą oraz parę chińskich waz porcelanowych.

Lepiej wykorzystać
czas i maszyny

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Ich udział w produkcji rynkowej województwa jest decydujący. Na 320 tys. ludzian zatrudniając aż 3200 osób.

Na ostatniej konferencji samorządu robotniczego dużo miejsca — obok zagadnień technicznych i technologicznych — poświęcono sprawom lepszemu wykorzystania czasu pracy.

W pierwszym półroczu pracownicy „Narwi” nie usprawili 5811 godzin nieobecności w pracy. Każda ta liczba nieobecności zaskakuje kierownictwo i wprowadza dezorganizację. Nie ma bowiem czasu na inne zaplanowane zadania produkcyjne. Podkreślono, że każde samowolne oddalenie się z pracy powinno być sumiennie rozliczone.

Dyskutanci wskazywali na konieczność staranniejsego doboru nowych pracowników. Zdarza się bowiem, że do pracy są przyjmowani ludzie, którzy w żadnej fabryce nie zagrali miejsca dłużej niż kilka miesięcy. Już z faktu, że na 323 osoby, które zwolniły się w półroczu, (aż 92 ułomny rozwiązano na żądanie pracowników), wynika, że służby pracownicze wiele jeszcze w tym zakresie mają do zrobienia. (m)

Przerwy w pracy w Gdańsku i Gdyni

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

— do klas trzecich. 99,5 proc. sześciolatków objęto edukacją w tzw. zerówkach. Na wyposażenie pracowni nauczania początkowego wydzielono ostatnio 2 mln 850 tys. zł, zabezpieczając tym samym ponad 80 proc. potrzeb. Zadbano również o właściwe przygotowanie kadr, jednakże nie wszędzie udało się zapewnić najmłodszym uczniom nauczycieli o najwyższych kwalifikacjach zawodowych.

Tow. Stanisław Sekowski zwrócił zatem uwagę na znaczenie wymiany doświadczeń pomiędzy nauczycielami i wzajemną pomoc. Zaakcentował ponadto potrzebę doskonalenia w funkcjonowaniu zespołów kierowniczych szkół i placówek oświatowych, konieczność odnowienia pracy partyjnej oraz kwalifikacji, prestiżu i etyki zawodowej nauczycieli.

Wicekurator Oświaty i Wychowania — Jerzy Siwik oceniając pozytywnie całokształt przygotowań do nowego roku szkolnego w województwie białostockim ustosunkował się, w oparciu o konkretne przykłady, do wybranych problemów, które z powodzeniem rozwiązywane są samodzielnymi w większości placówek, chociaż należałoby tego oczekiwać od wszystkich szkół. Uwagi dotyczyły m.in. pedagogicznego nadzoru i kontroli, dowozu dzieci do szkół, lepszego wykorzystania ich lekcyjnych, podnoszenia poziomu nauczania, wydobycia walorów wychowawczych i kształtujących zjawisk w programach dydaktyczno-wychowawczych i tak dalej wynikających z charakteru organizacji życia szkolnego. Wskazując lukę występującą w bazie oświatowej dla dzieci upośledzonych i defektywnych (pogłębione reformy administracyjnej, w wyniku której odpowiedzialność szkoły i zakłady znalazły się poza orbitem woj. białostockiego) podkreślił znaczenie efektywnej pracy w klasach specjalnych oraz potrzebę dalszego ich tworzenia.

W Suwałkach odbyła się narada inspektorów i dyrektorów gminnych szkół zbiorczych. Naradzie, w której uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — Stanisław Ka-

far, wicewojewoda — Aleksy Łozowski i dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Jerzy Skorowski, przewodniczyli kurator Oświaty i Wychowania, Ludwik Bartosiak.

Dokonano oceny przygotowania szkół do nowego roku szkolnego i omówiono działalność inspektorów, oświaty i gminnych dyrektorów szkół w zakresie sprawowania nadzoru pedagogicznego. Podkreślono, że realizacja zadań wynikających z programu reformy szkolnictwa będzie wymagała od nauczycieli, pedagogów i pracowników administracji racjonalnie uzasadnionych i skutecznych działań zmierzających do poprawy jakości pracy dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i organizacyjno-gospodarczej.

W roku szkolnym 1980/81 zwróci się szczególną uwagę na zapewnienie właściwych warunków realizacji programu nauczania w kl. III, prowadzenie pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi 6-letnimi i na sprawy prawidłowego łączenia podstawowych funkcji szkoły: nauczania i wychowania.

Wzrost poziomu kształcenia dzieci i młodzieży we wszystkich typach szkół jest uzależniony od mądrego gospodarowania i wykorzystania czasu pracy nauczycieli i poprawy organizacji działalności szkół — mówiono na naradzie.

W roku szkolnym 1980/81 w woj. suwalskim opieką przed-szkolną objętych zostanie około 16 tys. dzieci. Liczba uczniów uczęszczających do szkół podstawowych wyniesie prawie 62 tys., w tym 14,5 tys. uczniów będzie dowożonych na zajęcia. (m)

z trzech województw

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Zadaniem najpilniejszym jest sprawny i dobry jakościowo zbiór zbóż, stony oraz drugiego pokosu, traw.

W drugim punkcie posiedzenia Egzekutywa zapoznana się z informacją o rozwoju i umacnianiu partii w pierwszym półroczu.

W tym okresie przyjęto do PZPR 1135 towarzyszy, z czego 63 proc. stanowią robotnicy i rolnicy. Najliczniejszą grupą są młodzi ludzie, do lat 30, 324 towarzyszy skreślono z listy członków, bądź kandydatów partii. Wojewódzka organizacja towarzyszy.

Głównym zadaniem w pracy nad rozwojem partii w woj. suwalskim będzie dalsze doskonalenie systemu szkoleń dla kandydatów i młodych stażem członków partii oraz prowadzenie z nimi systematycznej pracy. (m)

PRZED III WOJEWÓDZKIM ZJAZDEM
DELEGATÓW ZSL W ŁOMŻY

Na swym plenarnym posiedzeniu zebrał się w dniu 15 bm. Wojewódzki Komitet ZSL w Łomży. Obradom, prezes WK ZSL — Józef Surwiłowicz. Członkowie Plenum wysłuchali referatu o działalności Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Łomży przed III Wojewódzkim Zjazdem Delegatów. Sprawozdanie przedstawił sekretarz WK — Eugeniusz Moduszeński.

W okresie od II Wojewódzkiego Zjazdu nastąpił znaczny rozwój szeregu ZSL w województwie łomżyńskim. Przybyło 1280 nowych członków, powstały 24 koła. Tym samym ujętych w 565 kołach, z tego 536 w kołach na wsi. Wzrosła ilość ZSL w terenie.

Członkowie Plenum, po wprowadzeniu uzupełnień wynikających z traktacji dyskusji przyjęli projekty dokumentów na będzie się 16 września br. weźmie udział 150 przedstawicieli Stronnictwa wybranych na zjazdach gminnych. (pol)

Do Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie trafilam w niezbyt pomyślnej porze. W przeddzień, w wydziale formowania i prasowania płyt nastąpił samozapłon; pożar uszkodził metalowe rury układu hydraulicznego, ciąg wentylacyjny, taśmy przenośnikowe prasy. Zapowiadał się kilku-nastodniowy postój, co bynajmniej nie jest równoznaczne z bezruchem. Przeciwnie. Wysilek trzeba było złożyć, by jak najszybciej uruchomić produkcję i realnie myśleć o wykonaniu zadań. W tych niecodziennych okolicznościach rozmowa z członkami tutejszej konferencji samorządu robotniczego sprowadziła do zarejestrowania kilku uwag i opinii, na temat ich własnej pracy w okresie przygotowań do zbliżającej się sesji, działania w organach samorządowych, a także realiów fabrycznych.

Te realia — mówi elektromonter, członek KZ PZPR — Antoni Wadołowski, to przecież nie innego, jak nasze pracownice i produkcyjne sprawy, których odnieść nie sposób. Dla nas jest teraz najważniejsze, żeby zakład ruszył. W przeciwnym razie wszyscy odczuwamy skutki przestoju. My w naszych kieszeniach, a 20 proc. krajowych odbiorców płyt w ich procesach wytwórczych. Takie są zresztą zwykłe samorządowe sprawy: plan, usprawnienie pracy, dyscyplina, wypoczynki. To czym człowiek żyje i z czego ma chleb.

A. POLAKOWSKI: Pełną satysfakcję daje jednak dopiero świadomość, że dyskusje i decyzje są skuteczne. Czy o waszych „kaeserach” można tak powiedzieć?

JAN SZYPKOWSKI — elektromonter, członek plenum KZ PZPR: — Na ogół tak, choć nie zawsze. Przykład? Od kilku lat wraca w trakcie obrad sprawa fabrycznego ośrodka wypoczynkowego i ośrodków działkowych. Ludzie się denerwują. Co im mówić? Ze kwestia ośrodka utknęła gdzieś między pietrami w urzędzie wojewódzkim? Interwlowaliśmy, słałmy pisma i nic. Z ośrodkami działkowymi podobnie. W maju minął któryś tam z kolei termin przekazania terenów. Następnym, również ostatecznym, wyznaczono na wrzesień.

WIKTOR BORYS — główny ekonomista: Jest więcej takich spraw, których nie udało się załatwić „od ręki”. Mamy żłobek w stanie surowym. W zasadzie korzystać mogą z niego dzieci z całego Grajewa, ale my także, bo wniesliśmy spory wkład. Ale dzieci rosną szybciej niż te mury. Pozostało wykończenie wnętrza, lecz teraz tam nikt nie pracuje. Wzamy nienowce problemy mieszkaniowe, czy kobiet ciężarnych... My pracujemy w ruchu ciągłym i mamy duże kłopoty z przesunięciem wszystkich, choćby matek po urodze-

niu dziecka, na pierwszą zmianę.

MIROSLAW NOWAKOWSKI — kierownik wydzielu płyt wiórowych: Mam stale na zmianach kilka kobiet ciężarnych. Powinienem je przesuwać do lepszej pracy. Powinny być stanowiska pracy chronionej. Tymczasem w aktualnej sytuacji nie bardzo wiem, gdzie je ulokować. To jest sprawa otwarta, ale jest także kilka załatwionych. Choćby dojazd do pracy. Ten temat także wracał na sesję KSR, jak bumerang, bo przecież dojeżdża bardzo wielu pracowników i każde opóźnienie odbija się natychmiast na wynikach produkcji. Przedyskutowaliśmy to z przewodniczącym WRN i kierownictwem PKS. Możemy teraz powiedzieć, że regularność komunikacji znacznie się poprawiła.

Częściowo udało się też zagościć błędy wykonawcze i projektowe, których nasz nowoczesny, bądź co bądź zakład, nie uniknął. Dość wspomnieć o uczuciach i związanej z nią fluktuacji. Problem warunków bhp omawialiśmy wszechstronnie na ostatniej, kwietniowej sesji KSR. Dokuczał nam hałas i wolny formaldehyd w powietrzu. Z tym pierwszym poradziłam sobie budując w niewalczących miejscach kabiny dźwiękochłonne. Z toksycznością formaldehydu też się poprawia. Na nasz wniosek kontrahent z Kędzierzyna wykonał odpowiedni klej o zmodyfikowanym składzie. Jeszcze niedawno mieliśmy stężenie wydzielających się z niego środków lotnych, nawet dwu i półkrotnie przekraczające normę, a teraz spadły one poniżej dopuszczalnej granicy.

W. B.: Nie opanowaliśmy na razie kiloflowej fluktuacji kadr. Jest w zespole duża płynność. Z konieczności musimy uzupełniać zatrudnienie, werbować ludzi. Nie zawsze wystarcza tu argument finansowy, a mamy najwyższą w zjednoczeniu średnią płacę. Najważniejsza jest jednak



W dyskusji uczestniczą członkowie KSR: Antoni Wadołowski, Irena Gromotowicz, Jan Szykowski i Mirosław Nowakowski.

przydatność pracownika, jego osobiste zadowolenie i wspólny pożytek z codziennej roboty.

M. N.: Jeśli zmienia mi się nie tak liczny zespół

A. P.: Wydaje mi się, że starsi, doświadczeni pracownicy, którym przydziela się do pomocy i nauki młodszych, sami powinni czuć się zobowiązani do kierowania nimi,

Tymczasem okazuje się, że średni wiek załogi sięga raptem 20 lat. Upraszczając sprawę można by powiedzieć, że organizacja młodzieżowa mogłaby liczyć u was tylu członków, ilu macie pracowników. Czy młodzież nie pomaga, choćby w procesie adaptacji?

Irena Gromotowicz — pracownik KZ i jednocześnie Zarządu Zakładowego ZSMP. Czuję się w obowiązku uzupełnić to, o czym koleżki już powiedziały, bo rzeczywiście można odnieść wrażenie, że nas w zakładzie nie widać. Są to jednak pozory.

Pamiętam, że na początku, jak ktoś wstępował do ZSMP, to najważniejszą sprawą było opłacenie składek. Składki i lista — to wszystko. Teraz jest to drobiaz, którego się prawie nie zauważa w nawale pracy. Mamy swoje ambicje: chcemy pomóc i pomagamy kierownictwu w poprawie dyscypliny załogi, w uzyskiwaniu w produkcji jak najlepszych rezultatów. O tym dyskutujemy i staramy się o konkretne przykłady także w naszym działaniu. Mamy w organizacji aktyw, który swoją postawą potrafi więcej pożytku przysporzyć zakładowi, niż najtrudniejsza dyskusja.

Wierzę, że jest to tylko kwestia czasu, gdy do tego poziomu dorównają inni. Ostatnio postanowiliśmy wykonać pierwsze prace w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. **W. B.:** Nie wdając się w szczegóły, a porównując nasze i inne „kaesery” warto zauważyć, że tu — w „płytach” — dominują sprawy ważne, znaczące dla zakładu, a nie partykularne interesy czy skłaki.

I. G.: Rzeczywiście, jest to forum, gdzie omawia się istot-

ne problemy kooperacyjne, zaopatrzeniowe, produkcyjne. Z początku trzeba było do dyskusji zachęcać, a później, gdy występowali kierownicy wydzielu, byliśmy świadkami zwalania winy na innych i nie kończących się polemik. Wiele się w tym względzie zmieniło. Ci, którzy teraz zabierają głos, nie tylko zgłaszają problem, ale też sugerują sposób jego rozwiązania. Nikt nie namawia do dyskusji.

HANNA WASILEW — pracownik Rady Zakładowej, sekretarz KSR: Udało nam się usprawnić tryb przygotowań do tych posiedzeń. Poprzedzała się one naradami wytwórczymi. Już na tym szczeblu można załatwić wiele spraw i na najwyższym forum zakładowym trafiają tylko wyselekcjonowane, te najważniejsze. Takie, jak na przykład system pracy na laminatach, gdzie występowały największe niedobory w zatrudnieniu i przy cyklu czterobrygadowym. Robotnicy zgłosili kilka wniosków, by wprowadzić tam trzy zmiany. Wtedy będzie zawsze pełna obsada. Decyzja weszła w życie i z planem na laminatach nie ma już kłopotów.

W. B.: Mam inny przykład. Jako jeden z nielicznych zakładów wprowadziliśmy w ub. roku premie interwencyjne za zadania ponadplanowe. Korzystają z niej pracownicy na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych, służby techniczne, utrzymania ruchu. Przedtem czy staliśmy czy pracowaliśmy — ludzom było obojętne. Teraz wszystko się zmieniło. No i wyniki za minionie półrocze mamy prawie idealne.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Fachowcy-rolnikom

Wapnowanie zwiększa plony

Duże zakwaszenie gleb obniża plonowanie większości roślin uprawnych i w istotnej mierze zmniejsza efektywność nawożenia mineralnego. Praktycznym sposobem usuwania zakwaszenia gleb, jest ich wapnowanie, które wpływa bowiem na poprawę fizycznych właściwości gleb poprzez tworzenie struktury grudełkowej, na lepsze wykorzystanie składników pokarmowych wnoszonych do gleby w postaci nawozów mineralnych i organicznych oraz na doprowadzenie gleby do odczynu najkorzystniejszego dla rozwoju roślin.

W roku bieżącym zabieg wapnowania jest szczególnie ważny, ponieważ znaczna część wapnia, jak również innych składników pokarmowych została w dużym stopniu wypłukana z gleby. Uwzględniając przy tym przewagę gleb bardzo kwaśnych i kwaśnych, które zajmują dwie trzecie powierzchni uprawnej w regionie, potrzeby wapnowania gleb są bardzo duże.

Z wyników badań Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku wynika, że najwyższe potrzeby wapnowania występują na terenie gmin: Nurzec Stacja, Sidra, Szudziałowo, Grodzisk, Jasionówka. Jednak i w pozostałych gminach zabieg wapnowania jest konieczny i to na dużym areale.

Skuteczniejsze działanie wapnowania zależy od terminu stosowania. Najlepiej przeprowadzić je po sprzedaży zbóż (na ściernisko), gdyż uprawy mechaniczne umożliwiają dokładne wymieszanie wapna z glebą. W zależności od gleby i stopnia jej zakwaszenia zaleca się stosowanie następujących dawek nawozów wapniowych na 1 ha:

* na gleby ciężkie 2-3 t wapna tlenkowego lub 4-8 t wapna węglanowego,

* na gleby średnie 1,5-2 t wapna tlenkowego lub 3-6 t wapna węglanowego,

* na gleby lekkie 2-3 t wapna węglanowego.

Na glebach lekkich, z reguły ubogich w magnez, warto także stosować wapno węglanowo-magnezowe. W gospodarstwach wdrożeniowych WOPR w Zabłudowie, które systematycznie (co 4-5 lat) stosują nawozy wapnowe, obok intensywnego nawożenia mineralnego NPK, osiągnięto wysokie plony zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych. Świadczą o tym przykłady gospodarstwa Teofila Półtoraka ze wsi Lubieszce gm. Brańsk, gdzie plon jęczmienia jarego odmiany Diva ze zbiorów 1979 r. wyniósł 41 q/ha, ziemniaków odmiany Ronda 466 q/ha lub gospodarstwo Antoniego Zagórskiego ze wsi Ruszczyca gm. Choroszcz, w którym plony pszenicy jarej odmiany Alfa w roku ubiegłym wyniosły 53 q/ha a buraków cukrowych 510 q/ha. W roku bieżącym plony roślin uprawnych w tych gospodarstwach również nie będą niższe.

Opracowała: mgr inż. MARIA SELEWONUK WOPR ZABŁUDÓW

Z zagranicy

Nie starzejący się fenomen Szwejka

Nie zdarzyło mi się jeszcze, by w czeskim domu, a bywałem w nich bardzo często, interesując się domową biblioteką, nie natrafić w niej na jeden chociażby egzemplarz „Przygód dobrego wojaka Szwejka” Jaroslava Haszka. Co więcej, wszystkie spotkane przeze mnie egzemplarze tej książki były z reguły mocno sformatowane, niechybny znak, że były stale w użyciu. To jeden z fenomenów ogromnej, nie słabnącej popularyzacji i aktualności tego szczytowego osiągnięcia czeskiej literatury.

JUBILEUSZOWE 30-TE WYDANIE

Dzieło J. Haszka doczekało się niedawno jubileuszowego, 30-tego wydania, nakładem wydawnictwa „Ceskoslovensky Spisovatel”. Z ilustracjami narodowego artysty Josefa Lada. Trzydzieste wydanie milionowe nakłady, to rekordy rzadko spotykane, a jednak zainteresowanie nową edycją „Szwejka” jest nadal ogromne.

Co się na to składa? Stale żywa aktualność dzieła tkwi w tym, że — powtórzmy za J. Fucikiem — Szwejk znakomicie opanował sztukę przegrywania wojny dla tych, którzy go wysłali w bój.

Dla Czechów Szwejk jest jednak czymś znacznie większym, czymś więcej. Chciałoby się powiedzieć „szwejkostwa”. Wyjaśnienie tego zagadnienia nie jest ani łatwe ani jednoznaczne. Jedno jest jednak pewne: u podstaw Szwejka leży ludowy rodowod, plebejskość, tradycja ludowej kpiny z istniejącego porządku, zderczy śmiech, który potrafił detawować absurdalność świata, opartego na przemocy, utrzymywania i ponizaniu człowieka. Szwejk na absurdalność porządków rządzących wojny, przynoszących ludziom niezliczone cierpienia, reaguje w jedyny, właściwy mu sposób — groteskowo i komicznie.

Reakcje filozoficzne Szwejka, jakkolwiek z pozoru absurdalne i idiotyczne, w swojej konsekwencji i upartości, woli wyrażania się dobrze i „posłusznie” ze wszystkich „nakazów” i „rozkazów” to pojmowanie „wielkiej” historii przez prostego Czecha, znużonego wojną w imię obcych interesów, walczący o nieswoją prawdę. To chyba jest najistotniejsze w rozumieniu tej postaci.

IRONIA POD MASKĄ KRETYNIZMU

Wojenne szaleństwa i wojny światowej nie były jego wymysłem. Uważał je za absurdalny bezsens, za coś, co nie jest ani rozumne, ani ludzkie. Stąd bierze się gorzka, miejscami nawet okrutna ironia, ukrywana pod maską kretynizmu.

Ale to tylko maska: Szwejk ma swój wyrobiony pogląd na świat, drwi sobie z hurrafantryzmu, hasel i frazeologii, ośmiesza cały bezsens wojen i panujących struktur władzy. Postać Szwejka, utrwalona i uwieczniona przez znakomite ilustracje Josefa Lada, żyje po dzień dzisiejszy, poprzez swoją wewnętrzną mądrość i odwagę, przez swój zaręczony śmiech, przez konsekwentne szukanie własnej prawdy.

Innym przykładem niestarczenia się tej ludowej filozofii życia jest popularność, jaką cieszą się wszystkie związane z tą postacią legendy i pamiątki. Bo jakże na przykład być w złotej Pradze i nie zajrzeć do winiarni „u Kallacha”, ulubionej gospody Szwejka, gdzie wygłaszał swoje monolog.

Warto podkreślić, że „Przygody dzielnego wojaka Szwejka” cieszą się dużą popularnością również wśród czytelników polskich i innych, o czym świadczą, liczne zagraniczne wydania tej książki. Np. PIW przygotował na br. jedenaste z kolei wydanie „Szwejka”. Często gości on na naszych scenach i w telewizji. Również wydawnictwo „Śląsk” przypominało „Szwejka” w bibliotece pisarzy czeskich i słowackich. A w ogóle to wkrótce łączny nakład „Szwejka” w Polsce osiągnie prawie milion egzemplarzy.

CZESŁAW JAWORSKI (PRAGA — PAB)



Już od 50 lat statki pasażerskie pod białą-czerwoną banderą przemierzają transoceaniczne szlaki. Pierwsze regularne połączenie transatlantyckie powstało w Polsce w 1930 roku. Była to linia Gdynia — Kopenhaga — Nowy Jork — Halifax, obsługiwana przez trzy parowce: „Polonia”, „Kościszko” i „Pułaski”. Armatorem było Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe S.A., spółka o mieszanym polsko-duńskim kapitale.

Podstawą funkcjonowania tej linii był przede wszystkim znaczny ruch emigracyjny z Polski do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Szacuje się, że w okresie międzywojennym do krajów tych wyemigrowało 425 tys. Polaków. W drodze powrotnej pasażerami polskich statków byli m.in. reemigranci, którzy dorobili się za oceanem, wracali w rodzinne strony.

LINIA „EMIGRACYJNA”

Działalność tej „emigracyjnej” linii żegluga miała jednakże nie tylko charakter komercyjny. Służyla również rozwojowi różnorodnych więzów pomiędzy północnoamerykańską Polską a starym krajem. Ten aspekt naszej transatlantyckiej żeglugi pasażerskiej utrzymuje swój walor zresztą aż po dzień dzisiejszy.

Prócz regularnych podróży transatlantyckich pierwsze rejsy turystyczne m.in. do portów śródziemnomorskich, Hiszpanii, Portugalii i do fiordów norweskich. Najwięcej takich podróży wykonał ms. „Polonia”, dowodzony przez słynnego kapitana Mamerta Stankiewicza. Były to wtedy dzieje z pierwszych w świecie rejsów wycieczkowych w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

Gwałtowny spadek ruchu emigracyjnego na początku lat 30-tych oraz szybki wzrost przewozów pasażerów, udających się za ocean w sprawach handlowych, turystycz-

nych i rodzinnych, spowodował konieczność zastąpienia mocno przestarzałych parowców nowoczesnymi transatlantykami. W roku 1935 wszedł do eksploatacji ms. „Pilsudski”, a niespełna rok później — ms. „Batory”. Te bliźniacze, komfortowe — wedle ówczesnych standardów motorowe — zbudowane zostały we Włoszech. Obydwa zaskły wkrótce atmosferą prawdziwie staropolskiej gościnności, świetnej kuchni, a także estetyką wnętrza, ozdobionych licznymi dziełami sztuki.

„LUCKY SHIP” I INNE

Chlubną kartę stanowią dzieje polskiej floty pasażerskiej podczas II wojny światowej. Polskie transatlantyki, bez podległości jeszcze w 1939 roku na złom parowca „Polonia”, przewiozły w okresie wojny ponad 300 tys. osób, głównie alianckich żołnierzy, uczestniczących w różnego rodzaju operacjach wojennych. Największy w tym udział

Ruszyły kombainy

Nasz fotoreporter ZDZISŁAW LENKIEWICZ towarzyszył w końcu ubiegłego tygodnia żniwiarzom z Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Węgorzewie. Do równoczesnego koszenia i młócenia zbóż z obszaru 4,8 tys. ha przystąpiło 48 kombajnów. Jeśli pogoda dopisze, w ciągu dwóch tygodni PGR upora się z pracami żniwnymi.

Zdjęcia — nietypowe jak na ten rok, gdyż w użyciu są głównie kosy i wiązalki — pochodzą z Zakładu Dąbrówka Mała, gdzie pracuje brygada Dymitra TKACZA (23 lata pracy w pęgarze). Kończy się tutaj właśnie zbiór jęczmienia z powierzchni 20 ha. Plony — zdaniem kombajnistów — zadowolają się lepsze niż w kilku poprzednich latach.



Pół wieku oceanicznej żeglugi pasażerskiej

mu rejsowi, 7-miesięcznej podróży z Liverpoolu do Australii z angielskimi dziećmi. „Batory” brał także udział w kilkunastu konwojach transatlantyckich, w operacji inwazyjnej w rejonie Oranu, inwazji na Syce, a także przewoził do Włoch późniejszych zdobywców Monte Cassino.

Podobnie barwny i pracowity żywot wiódł w latach wojny ms. „Sobieski”, wierny towarzyszy „Batorego” w wielu akcjach. Tragizm natomiast zakończyła się służba dwóch innych polskich statków — „Pilsudskiego” i „Chrobrego”. Pierwszy zatopiony został w listopadzie 1939 r. na Morzu Północnym, zaś drugi w maju 1944 r. podczas kampanii norweskiej. W wielu konwojach i akcjach inwazyjnych uczestniczyły także sędziwe parowce — „Kościszko” i „Pułaski”.

PRZED WSKYMIK TURYSTYKA

Powojenne dzieje naszej żeglugi pasażerskiej rozpoczęły w roku 1947: „Batory”, „So-

bleski” i „Jagiello”. Od pierwszego rejsu na linii Gdynia — Nowy Jork „Lucky Ship” cieszył się ogromnym powodzeniem, zwłaszcza wśród Polonii amerykańskiej i Anglików. „Sobieski” kursował z Neapolu do Nowego Jorku, a „Jagiello” z Genui do portów Ameryki Środkowej. Wkrótce jednak nastąpił okres zimnej wojny i wszystkie trzy linie musiały zostać zamknięte. Siedem lat później, po zmianie klimatu politycznego, „Batory” wrócił na szlak atlantycki, z tym, że portem docelowym stał się Montreal. Swoją karierę na Atlantyku ms. „Batory” zakończył w 1968 roku. Na linii do Montrealu tradycję „Batorego” podjął tss. „Stefan Batory”. Początkowo był on eksploatowany podobnie jak jego poprzednik, ale po uruchomieniu bezpośrednich linii lotniczych z Polski do USA, zapotrzebowanie na rejsy liniowe poczęło maleć, a równocześnie rosło zainteresowanie wycieczkami morskimi.

Obecnie „Stefan Batory” odbywa corocznie tylko sześć rejsów liniowych, zaś resztę czasu wypełniają podróże wycieczkowe, organizowane tradycyjnie na Wyspy Kanaryjskie i Madag, Morze Karaibskie i po Bałtyku, a także — co jest nowością — rejsy turystyczne po Morzu Śródziemnym i Zatoce Św. Wawrzynia.

Czas morskiej służby „Stefana Batorego” zbliża się nieuchronnie do końca.

Nie powinno to jednak oznaczać kresu naszej oceanicznej żeglugi pasażerskiej. Zafornawo wyniki, uzyskiwane obecnie przez „Stefana Batorego”, jak i rezultaty badań przeprowadzonych przez PLO potwierdzają ekonomiczną zasadność utrzymania takiej żeglugi.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ

Na zebraniu POP we wsi Skazdub Stary, ale także i innych organizacjach partyjnych w gminie, wiele mówiono się o budowie szkoły w Bakalarzewie. Zaczęto ją wznosić przed sześcioma laty, podciągnięto pod dach — i roboty stały. — Przecież to, co zrobiono, trzeba już remontować — denerwowali się dyskutanci — a stół nadawać się będzie niedługo tylko do wyrzucenia.

Rolnicy, z trudem zdobywający materiały budowlane, nie mogli patrzeć spokojnie na takie marnotrawstwo. No, a poza tym, nowa szkoła w Bakalarzewie jest bardzo potrzebna, nie tylko ze względu na przyszłą dziesięciolatkę, ale już na dziś. W gminie jest w sumie sześć szkół podstawowych, jedne mają budynki w dobrym stanie, inne w gorszym, a w Chmielówce trzeba nawet wynajmować izby u gospodarzy. Szkoła w samym Bakalarzewie może być zbiorczą tylko z nazwy, bo dysponuje zaledwie siedmioma klasami, a w dodatku budynek z 1928 r. wymaga kapitalnego remontu.

— Co będzie, jak się zawiąże? — zastanawiali się co bardziej orientowani w sytuacji. No i wykrakali — powiedzieliby ktoś przesadny. Na szczęście do żadnego wypadku nie doszło, ale pod koniec roku szkolnego ekspert nakazał zamknięcie czterech klas, bo stropy groziły runięciem. Uczniowie z dziesięciu oddziałów kończyli naukę w pozostałych trzech klasach na trzy zmiany, jak wynika z prostego rachunku, a w wakacje trzeba było zacząć nieplanowany remont.

Remont ten spadł na głowę dyrektora Sylwestra Walczaka, już i tak obciążonego inwestycją oraz remontami bieżącymi czterech innych budynków szkolnych w gminie. Wprawdzie szybko dostał przydział na potrzebne materiały budowlane, ale przydziałami stopu nie wymienisz. Po cegieł żądzi pięć razy, bo nie było komu jej wydać. Tarcica, czwartej klasy, nadaje się właściwie tylko na opał, nie na podłogi. Jedynie, czego ma po samą szycie, to żwiru, wydobytego z wykopów pod fundamenty nowej szkoły. Tak więc gdyby nie pożyczki, to remont, pewnie by się jeszcze nie rozpoczął. Rolnicy użyli ze swoich przydziałów stali, cementu.

Remont z wyciechu, bez odpowiedniego przygotowania, przeszedł się w szóstym temple. Dyrektor ze strachu myśli o nowym roku szkolnym, który jest tuż, tuż. Oczywiście, nauka odbywać się może na trzy zmiany, tak jak przed wakacjami. Ale sytuacja tymczasem skomplikowała się, bo do trzech niezagrożonych klas przeniesiono sprzęt z czterech remontowanych. Gdzie go umieścić po rozpoczęciu nauki? Żadnych pustych pomieszczeń pod dachem w Bakalarzewie nie usiadł.

No i prawda rzekłszy, tak jak do każdego zła koniecznego, nikt nie ma serca do tego remontu. Będzie kosztował pewnie i pół miliona złotych, a nie powinno się tych pieniędzy w ogóle wydawać. Zaraz po oddaniu do użytku nowego budynku szkolnego, stary ma być adaptowany na inne cele. Na parterze znajduje pomieszczenia przedszkole, którego dotychczas w Bakalarzewie nie ma, na piętrze planuje się urządzenie nauczycielskich mieszkań.

Właśnie, a co z budową nowej szkoły? Dyrektor Walczak ocenia, że w tym roku ruszy wreszcie z miejsca i już sporo zrobio-

no. (Tylko to malowanie wypaczonej stolarzki okiennej budzi mieszane uczucia...) Wprawdzie z początku kotowało się i do Bakalarzewa docierały różne wersje co do wielkości przerobu: siedemset tysięcy, trzy miliony, a może tylko trzysta tysięcy złotych? Podobno stanęło na trzech milionach. Dyrektor Walczak prognozuje, że gdyby tempo robót nie osłabło, to kto wie, może na następny wrzesień szkoła byłaby gotowa. Niechby i bez sali gimnastycznej.

INICJATYWA zawsze potrzebna

Tylko że sama szkoła wcale nie rozwiązuje sprawy. To pierwszy kamień z wyzwolonej lawiny potrzeb. Za nim leżą mieszkania dla nauczycieli i drogi, którymi można by dowieźć dzieci do szkoły. Bo szkoła, nauczyciele i uczniowie — to jedno.

Z nauczycielami w gminie jest tak, jak jest. Na 35 dwóch ma studia magisterskie, trzech — wyższe zawodowe i dwóch — egzaminu kwalifikacyjne. Do nowej zbiorczej gminnej, z myślą o dziesięciolatkę, trzeba będzie zatrudnić nowych nauczycieli z odpowiednim wykształceniem. Nie pda się do bez mieszkań, a mieszkań w Bakalarzewie nie ma. Nawet dyrektor, mając troje dzieci, od półtora roku zajmuje sibiokatorskie łocum, z wygodami za stodołą.

Naczelnik nie może pomóc ciążu pedagogicznemu, bo dysponuje jedynie agronomówką, oczywiście zamieszkałą. Według planu w bieżącym roku w Bakalarzewie miała się zakończyć budowa spółdzielczego budynku o osiemnastu mieszkaniach, ale się nawet nie rozpoczęła. Co daje od razu odpowiedź na pytanie, czemu w Bakalarzewie nie ma dyrektora gminnego ośrodka kultury. Z rzemieślnikami poradzono sobie w ten sposób, że przydzielono im działki budowlane pod domy i warsztaty. Niestety, nie jest to sposób na animatorów kultury czy pedagogów.

Pozostaje więc jak najszybsza realizacja całego programu inwestycji szkolnych, który przewiduje także wzniesienie domu nauczyciela o 12 mieszkańach.

Trwa już natomiast budowa dróg. Na odcinku Bakalarzewo-Chmielówka Stara położony zostanie jeszcze w tym roku asfalt. Do prawidłowego funkcjonowania dowodu do szkoły zbiorczej potrzebny jest jednak jeszcze jeden odcinek od Żylna przez Aleksandrowo, Sokołowo i Marynówkę. Przedstawiciele wsi zachodniej, tym bardziej, że dobre drogi mają niewątpliwie wpływ na ich wizerunek, nawet najbardziej oddalonych wsi, na ich rozwój gospodarczy. Dobra droga to przecież warunek łączności ze światem, kursowania autobusu PKS.

Stanisław Gorlo, sołtys wsi Skazdub Stary i jednocześnie sekretarz podstawowej organizacji partyjnej zastanawia się co trzeba samemu zrobić, aby mieć moralne prawo do wysuwania postulatów. Rozważania wywołane zostały przypomnieniem tamtego zebrania POP o kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Co oni, mieszkańcy wsi, zrobili?

Skazdub ma dobrą opinię w gminie, mówi się nawet, że to najlepsza wieś. Tak, gospodarze są tu jak się patrzy. Gdy jeden coś zrobi, drugi spać nie może, dopóki go nie przegnie. Zdrowa to rywalizacja, przysiadła się między wsiami.

W gminie na 721 gospodarstw 112 ma karty specjalistyczne. A w Skazdubie? Sołtys doliczył się jedenastu, a ponadto dwóch zdobywa uprawnień, na ogólną ilość 54 rolników. Poza tym ci, którzy nie mają kart, wcale nie muszą ustępować specjalistom w osiąganiu dobrych wyników.

On sam, Stanisław Gorlo, od czasu gdy przejął gospodarstwo, zwiększył ilość ziemi z 8 do 15 hektarów i postawił wszystkie no. e budynki. Chlewnię o osiemnastu kojach dla około setki trzody ma dopiero od ubiegłego roku, podobnie jak kartę specjalistyczną. W tym roku zdał już cztery tony mięsa wieprzowego.

Skazdubianie troszczą się nie tylko o własne gospodarstwo, ale i o całą wieś. Własnym sumptem wybudowano świetlicę, którą opiekuje się koło ZSMP. Obecnie kończy się wzniesienie remizy strażackiej także w czynie społecznym. A ponadto co roku żwiruje się drogi.

„Dużo to czy mało?” Rozważania sołtysa kontynuuje sierżant Waldemar Stanisławski starszy posterunkowy, a społecznie przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMP. Powszechnie mówi się, że młodzież tylko by wszystkiego żądała, nie z siebie nie dając. A jak to jest w gminie Bakalarzewo?

Członkowie koła ZSMP z Sadowiny chcieli mieć we wsi świetlicę. Wyremontowali więc i adaptowali nieczynną zlewnię mleka. Do takiego samego zadania przystąpiło koło ZSMP w Kamionce Starej.

Młodzież ciągnie do sportu. W gminie dobrze działa LZS. Drużyna piłki nożnej była nawet w A klasie. Cóż, kiedy wszystkie mecze trzeba było rozgrywać w oddalonym o 14 kilometrów Olecku. Postulowano budowę stadionu — i realizuje się ten wniosek w czynie społecznym. Wybrano miejsce nad jeziorem, w naturalnej niecce, trybuny będą na skarpie. Oczywiście stadion budują wszyscy, nie tylko młodzież.

Organizacja ZSMP w Bakalarzewie nie jest liczna: 152 członków i sześć kół, siódme właśnie się tworzy, ale w stosunku do ilości młodzieży w gminie nie jest to wcale mało. Liczą się także sukcesy. Dwa koła w Sadowinie i Skazdubie, zdobyły prawa rekomendacji swych członków do partii. Z Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Bakalarzewie wywodzi się wojewódzki młody mistrz mechanizacji, Jan Pietrzejewski. Ma też gmina młodego mistrza plonów, Jana Gajewskiego z Kamionki Starej.

I sekretarz komitetu gminnego PZPR, Janusz Mioduszeński, podsumowuje rozważania sołtysa i przewodniczącego ZSMP. Wnioski i postulaty mieszkańców załatwia się w miarę możliwości w ramach własnych gmin. Mieszkańcy są aktywni i chętnie włączają się do wielu prac. Ale wszystkiego nie da się w ten sposób rozwiązać. Nie mówiąc już o szkole, ale chociażby problem dróg. Co roku remontuje się zwirowy w czynie społecznym, ale asfaltu rolnik nie polozży. A w budżecie gminnym na roboty drogowe jest milion złotych rocznie. W sam raz starcza na konserwację.

Inicjatywa jednakże jest zawsze potrzebna. Nie było w Bakalarzewie żadnego pomieszczenia na działalność kulturalną, przez niewielkiej świetlicy w Urzędzie Gminy, służącej jako sala obrad i uroczystości. Jasne, że wszyscy byli za budową domu kultury. Zaczęło od tego, że zwrócono się do Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie z prośbą o pomoc w projektowaniu. Na piśmie naczelnik odpowiedział doc. Łączkowski, że chętnie pomaga małym miasteczkom i wspólnie z mgr Gacławskim zaprojektowali stonowy obiekt kultury. Trwa już budowa pierwszej części, która pomieszczy bibliotekę, świetlicę, salę zajęć i klub-kawiarnię. Zakonieczanie prac przewiduje się w przyszłym roku. Natomiast zaplanowana druga i trzecia część obiektu, a mianowicie kino oraz kawiarnia, mają być realizowane później.

Bakalarzewo leży na trasie, łączącej Suwałki z zachodnią częścią województwa. Restauracja potrzebna jest więc nie tylko mieszkańcom, ale także przyjeżdżającym, no i turystom. Na inwestycję trudno liczyć, znalezione więc inne rozwiązanie. W planach znajduje się budowa nowego magazynu zbożowego, stary można by adaptować na potrzeby gastronomiczne.

Mieszkańcy popierają każdą inicjatywę w gminie. Pracują społecznie przy budowie domu kultury i stadionu, tak jak budowali ośrodek zdrowia i urządzali plac rynkowy, na którym jeszcze sześć lat temu rozgrywało turniej gmin, a dziś jest wizytówką Bakalarzewa.

ANIELA ŁABANOW

Ogumieniowa kwadratura koła

Od pewnego czasu coraz głośniejszy wokół deficytu samochodowych opon, dętek i ochraniaczy na dętki. Braki te — jak wynika z obserwacji i analiz — rzutują na rezultaty pracy transportu, na realizację planów przewozowych oraz regularność kursowania środków komunikacji publicznych. Dlaczego zatem problem jest tak nabrzmiały, w czym tkwią przyczyny i jaka jest jego skala?

Ogumienie do samochodów ciężarowych i autobusów produkują w głównej mierze Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych oraz zakłady w Roznaniu i Dębicy. Plan produkcji w ostatnich dwóch latach nie został w pełni wykonany ze względu na braki surowcowe. Wiadomo bowiem, że wytworzenie ogumienia do pojazdów samochodowych wymaga dużych nakładów dewizowych. Ze strefy nołarowej musimy importować kalcuk naturalny i syntetyczny, korę stłową, dodatki narzucające korozję gumy. Napięta sytuacja w bilansie płatniczym kraju podkopywała konieczność wprowadzenia oszczędności i ograniczenia także do przemysłu gumowego. Do tego zresztą zmuszony został cały resort chemii, odpowiedzialny za import i produkcję paliw płynnych, leków, nawozów i wielu innych niezbędnych artykułów na zaopatrzenie kraju.

Na skutki ograniczeń nie trzeba było długo czekać. Już w połowie 1978 roku gwałtownie — obniżyła się gotowość techniczna taboru. Wiele pojazdów wycofano z ruchu z powodu braku opon i dętek. Z tego rodzaju kłopotami zaczęły borykać się wszystkie przedsiębiorstwa transportowe. Dostawy nowego ogumienia nie zaspokajały potrzeb. Przykładowo w Przedsiębiorstwie PKS w Białymstoku w pierwszym półroczu br. dostawy opon zaspokajały potrzeby w 70 procentach, natomiast dętek przedsiębiorstwo wcale nie otrzymało. Codziennie więc ok. 30 pojazdów nie wyjeżdżało w drogę z powodu braku dętek.

Podobnie wyglądała sytuacja z ogumieniem w trzech innych przedsiębiorstwach transportowych, które odwieźliśmy: białostockim MPK, PIHW i „Transbudzi”, przy czym największe braki wystąpiły w zaopatrzeniu w opony najbardziej poszukiwane, o wymiarach 900x20 i 1100x20. Dał się również odczuć brak ochraniaczy na dętki.

W tej sytuacji zaczęło się „biedne koło”. Trudności z uzyskaniem odpowiedniej ilości nowych opon, dętek i ochraniaczy stano się przeważającą przyczyną opóźnienia w realizacji planów i regimenu. Usługi przewozowe, wykonywane planowo, przerywały się w ruchu, „nakręcając kilometry” i — rzecz jasna — często zjeżdżają opony aż „do spodu”. Bieżnikowanie jest wtedy niemożliwe.

Tak więc rozwiązanie problemu ogumienia wymaga radykalnych posunięć. Produkcja i regeneracja opon winny pozostawać w ścisłej zależności. Z tym wiąże się zaopatrzenie przedsiębiorstw transportowych w nowe opony i dętki, a zakładów bieżnikujących — w stare opony. Trzeba również w pełni wykorzystywać obecny potencjał zakładów produkcyjnych i regeneracyjnych. Zachodzi też potrzeba rozbudowy zaplecza technicznego, stworzenia w poszczególnych regionach kraju, np. w bazach największych przedsiębiorstw transportowych, specjalistycznych oddziałów regeneracji opon.

Zanim jednak w tej dziedzinie nastąpią korzystne zmiany, pozwalające osiągnąć racjonalny wskaźnik ponad 30 proc. opon regenerowanych wprowadzanych do eksploatacji, znacznie większą uwagę niż dotychczas trzeba przykładać do właściwego użytkowania ogumienia. Chodzi głównie o przestrzeganie dopuszczalnej ładowności pojazdów, większą troskę o czyszczenie i powierzenie, odpowiednie wyważanie i ustawianie geometrii kół, no i ostrożniejszą jazdę po nie zawsze najlepszych drogach.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

CZYTELNICZY REDAKCJA

CZEKAJĄ NA TRAGICZNY WYPADEK?

W ubiegłym roku „GW” zamieściła notatkę na temat dziury w moście przy ul. 7 Listopada w Zabłudowie. Od tego czasu nic się nie zmieniło, jedynie owa dziura dziś jest trzykrotnie większa i sięga już nie tylko na całą szerokość chodnika, ale również dochodzi do jezdni, po której jeżdżą furmanki, autobusy i inne pojazdy. Jeśli nikt się tym nie zainteresuje, niewątpliwie dojdzie do tragicznego wypadku. Kto wówczas będzie za to odpowiedzialny?

Mieszkaniec Zabłudowa

NIE DEKORUJĄ, LECZ SZPECA...

Wystawa plakatu, biennale plakatu — to pojęcia raczej obce mieszkańcom Białegostoku, chociaż każdy z nas plakat widział. Obieplone są nimi ploty, parkany, niektóre mury oraz drzewa. Wszą czasami wyblakłe i porwane, dezorientując przestartymi informacjami.

Plakat, to nie tylko ogłoszenie czy informacja. To także wynik pracy artysty, oryginalna forma przekazywania myśli. W Białymstoku plakaty pojawiają się zawsze w innym miejscu, zwykle najmniej odpowiednim. Główną śmiercią naturalną, zostają porzucone, zapomniane. Ani nie informują, ani nie dekorują, lecz szpecą. Sadzę, że autor niejednego plakatu mocno by się rumienił, gdyby porwane i zniszczone swe dzieła zobaczył na parkanie Akademii Medycznej od strony ul. Mickiewicza. A może warto pomyśleć o wykonaniu specjalnych murków czy wygoszparować jakieś miejsca na plakatowanie?

St. Dobrowolski

KTO JEST GOSPODARZEM?

Posesja, należąca dawniej do Zakładów Ceramiki Budowlanej w Elku przy ul. Wojska Polskiego, robi wrażenie pozbawionej całkowicie gospodarza. Teoretycznie została przekazana Zespołowi Opieki Zdrowotnej, ale rozległe pomieszczenia gospodarcze użytkuje Spółdzielnia Mieszkaniowa, a niewielki warsztat w dalszym ciągu należy podobno do „Ceramiki”.

W codziennej praktyce wygląda to nieco inaczej. Warsztat stał się doskonałym miejscem naprawy prywatnych samochodów i taksówek. Od wczesnych godzin rannych odbywa się sprawdzian silników, mycie, wymiana oleju. Oczywiście, przy tych czynnościach korzysta się z kanatu i wody. Wydaje mi się, że sprawa ta powinna być jak najszybciej uporządkowana. Należy przede wszystkim ustalić, kto jest rzeczywistym gospodarzem posesji i zmusić go do zlikwidowania nielegalnego warsztatu naprawczego i do uporządkowania terenu.

N.L. Elk

(Nazwisko i adres znane redakcji)

ZA DŁUGO CZEKAJĄ!

Mija już drugi miesiąc, jak na dachu bloku nr 3 przy ul. Tysiąclecia P.P. w Dąbrowie Białostockiej leży wyrocznia przez wichurę zbiorczą antena telewizyjna. Za antenę placimy, a program telewizyjny nie możemy oglądać. Interweniowaliśmy w tej sprawie kilkakrotnie, ale bez skutku. Były wprawdzie obietnice naprawy, ale jak na razie nikogo nie było.

Mieszkańcy bloku nr 3 ul. Tysiąclecia P.P.

BŁYSKAWICZNA REAKCJA

Bedąc w Giżycku, zakupiliśmy w kiosku WSS „Społem” (nad kanałem) porcję z rożna, za którą pobrano od nas zawyżoną należność. Po książkę zażalenia, której zażądaliśmy, odesłano nas do dyrektora. Po interwencji w dyrekcji, książka zażalenia wraz z cennikiem znalazła się na właściwym miejscu. Za pośrednictwem „GW” dziękujemy dyrekcji WSS „Społem” za tak szybką reakcję na nasze zażalenie.

Bożena i Piotr Borowscy z Chorzowa

(oprac. jg)

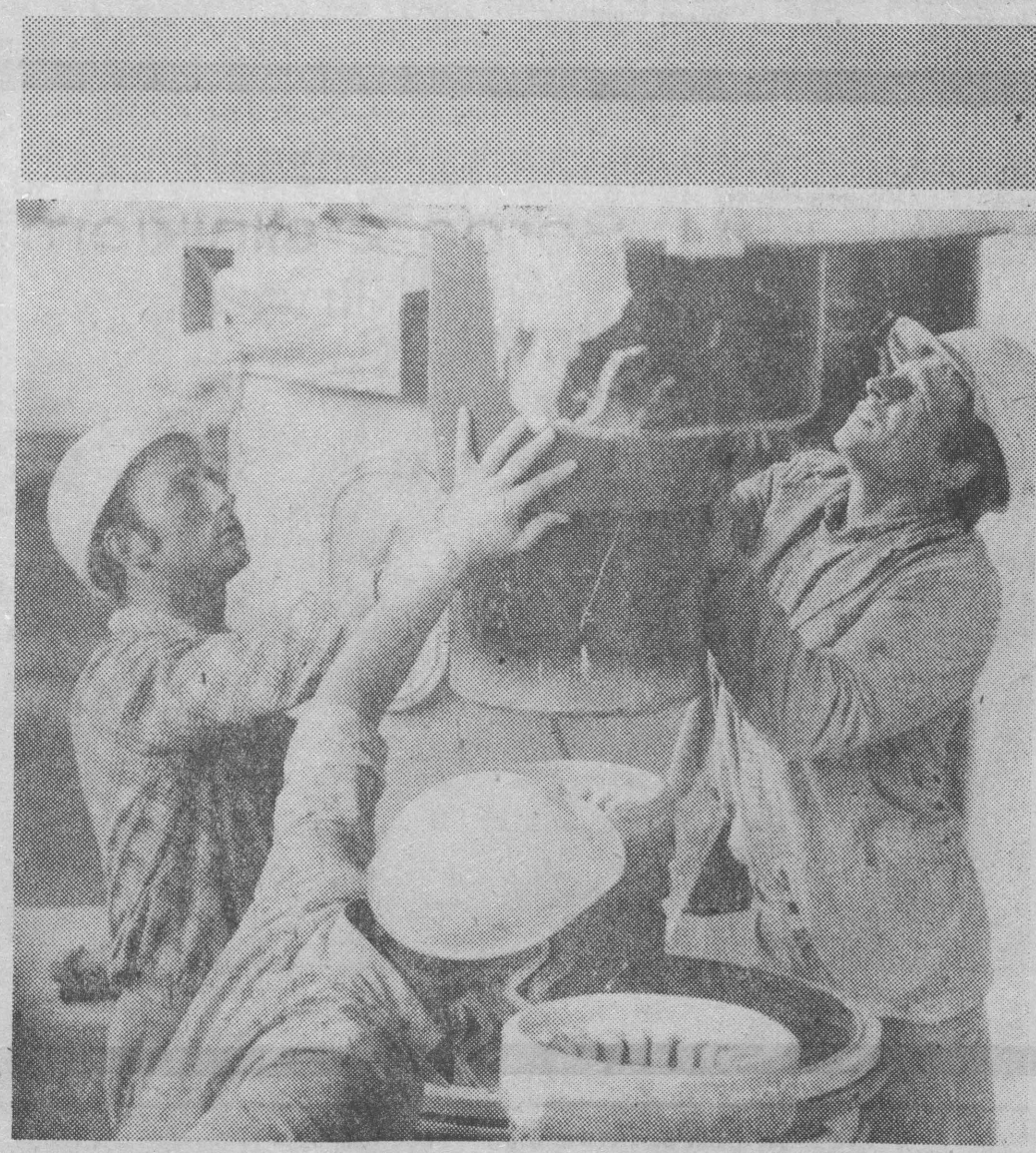
Drogi na... siarce

Eksperymentalna masa bitumiczna siarkowo-asfaltowa, którą przed rokiem pokryto trzy odcinki tarasowych dróg, spisuje się znakomicie. Świetnie przetrwała zimą, nie zanotowano żadnych większych ubytków, a kierowcy — przejeżdżający drogami w Ładnej, Pogorskiej Woli i w Skrzyszowie — nie zauważyli żadnych istotnych różnic i chwala sobie siarkowe nawierzchnie. Eksperymentalne drogi siarkowo-asfaltowe zdają dobrze eksploatować egzamin.

Teraz przystąpiono do drugiego etapu badań. Chodzi w nich o wykazanie czy „siarkowe” drogi nie mają negatywnego wpływu na środowisko i zdrowie ludzi oraz trwałość części pojazdów. Będą to badania długotrwałe. Jeśli jednak i one wykażą przydatność nowej masy bitumicznej, wówczas zostanie ona wprowadzona w szerszym zakresie.

Masa siarkowo-asfaltowa jest nadzieją polskiego drogownictwa. W dobie kryzysu energetycznego i kłopotów z ropą naftową ma ona wielkie szanse na pokrycie krajowego zapotrzebowania na dobrą masę bitumiczną. Jest o wiele tańsza od masy asfaltowej, można ją stosować, wykorzystując kruszywo naturalne, którego wszędzie jest pełno, a siarku w kraju także nie brakuje. Wszystko wskazuje na to, że przyszłość polskiego drogownictwa leży w masie siarkowo-asfaltowej. Jeśli tak się stanie, to zastręgniętności drogowej, wówczas zostanie ona wprowadzona w szerszym zakresie.

(R. L.)



W Żarnowcu (woj. gdańskie) trwają prace przy wznoszeniu elektrowni szczytowo-pompowej o docelowej mocy 4 x 170 MW. Zbudowano też duży zbiornik, w trakcie montażu jest trzecia i czwarta turbina. Pierwsze dwa turbozesty powinny zostać uruchomione jeszcze w tym roku, a zakończenie całej inwestycji nastąpi w 1981 roku.

NA ZDJĘCIU: montaż szyn elektrycznych z trzeciej turbiny, przy pracy brigada Edwarda Hadasia z Elektrobudowy Katowice.

CAF — Janusz Uklejewski

Moto ramka

Białostocki Polmozyt chce jak najlepiej i czyni w tym kierunku odpowiednie działania. Jednym z nich była propozycja stałych roboczych spotkań z użytkownikami poszczególnych marek samochodowych. Inicjatywa godna poparcia i jak najszybciej wprowadzenia do zmotoryzowanego życia. Pierwsze spotkanie mamy już po sobie. Wypadło ono nad wyraz dobrze. Przedsiębiorstwo reprezentowali ludzie fachowi i doświadczeni w teorii i praktyce, nato-

KOMU WIEDZY?

miast użytkowników, dość szczupłe grono kierowców, mimo powiadomienia w prasie, mimo atrakcyjnego tematu.

Uczestnicząc w tym spotkaniu doszedłem do wniosku, że my, dumni posiadacze czterech kółek, sami nie wiemy o co nam chodzi, na czy nam najbardziej zależy. Z wcześniejszych ankiet, rozmów, listów do redakcji, wyłaniała się pilna potrzeba spotkań posiadaczy samochodów z fachowcami, a kiedy już do spotkania doszło, tych potrzebujących była zaledwie garść — dwadzieścia kilka osób. Czy istnieje zatem rzeczywista potrzeba organizowania spotkań? Uważam, że na pew-

no tak. Przykładem tego mogą być spotkania w Automobilklubie Podlaskim.

Forma roboczych kontaktów użytkowników samochodów z fachowcami reprezentującymi potencjał usługowo-handlowy jakim jest PP Polmozyt, jest i pozostanie i pozostanie w tym aby te wzajemne kontakty i wynikające z nich problemy były rozstrzygane szybko i skutecznie. Jeśli kolejne spotkania mają odbywać się na stałym obszarze i jeśli ich tematami będą również konkretne, jak pierwszego spotkania, to taka forma współpracy Polmozytu z Klientami jest godna gorącego poparcia. Głównie przypomnieć należy pierwsze spotkanie dotyczyło bardzo istotnej sprawy, a mianowicie sposobów ekonomicznej eksploatacji samochodów osobowych.

Na marginesie pierwszego spotkania; warto odnotować wiele cennych uwag, nawet sposobów na takie prowadzenie samochodu, aby poruszać się w miarę szybko, ale żeby używać jak najniższej paliwa. Wynagiem oszczędności eksploatacyjnej pojazdów jest ich stan techniczny. Muszą być sprawne, bo jest to podstawowy warunek zmniejszonego zużycia paliwa. Można by te warunki tańszego jeżdżenia uszeregować:

— płynne ruszanie i przyspieszanie,
— jazda z szybkością odpowiadającą konkretnemu przełozeniu skrzyni biegów,
— wykluczenie gwałtownych, ostrych hamowań;
— oczywiście pomijając hamowania awaryjne,
— mądra taktyka jazdy. Wymienione przypadki, ujmując sprawę całościowo, zawierają wskazówki bardzo konkretne. Chciałbym

zatrzymać się na jednym z warunków — na mądrej taktyce prowadzenia samochodu. Ktoś mógłby mi zarzucić, że głupie prowadzenie to samobójstwo. Nic podobnego, za głupie prowadzenie samochodu uważam takie, które powoduje nie tylko dodatkowe zużycie paliwa, powoduje także szybsze zu-

żywanie się opon, zawieszenie, siówek, całego samochodu.

Jak zatem prowadzić samochód mądrze, a przy tym szybko i płynnie?

Odpowiedzi na to i inne nurtujące kierowców pytania — za tydzień.

J. GRYSIN



Prototyp półciężarówki akumulatorowej EV - 2. Ten pojazd może pokonać dystans 90 km przy zasilaniu z baterii i rozwijającą szybkość do 40 km/h.

CAF — Płot

Wiercić głębiej

Wiertnictwo to jedna z najstarszych metod poznawania ziemi i poszukiwania cennych surowców mineralnych. Mimo rozwoju nowoczesnych metod poznawczych, takich jak badania geofizyczne czy satelitarne, wiertnictwo pozostaje nadal najdokładniejszą metodą w geologii, dostarczającą największej ilości informacji o składzie i sposobach zalegania warstw skalnych oraz złóż surowcowych. Jak dotąd tylko dzięki tej metodzie możliwe jest uzyskiwanie próbek skalnych, pobranych z różnych głębokości. Metody wiertnicze są poza tym jedynym sposobem udostępniania złóż kopalin płynnych i gazowych. Mają także zastosowanie przy wykonywaniu w głębi ziemi różnych zabiegów technicznych, takich jak uszczelnianie gruntów oraz doprowadzanie do wnętrza ziemi powietrza i wody.

Rozwój techniki wiertniczej stwarza ciągle nowe możliwości w zakresie poznawania oraz to głębokości warstw ziemi, w tym również zalegających pod dnem mórz i oceanów. W Polsce przypięto ostatnio do pierwszego wiertniczego podmorskiego w dnie Bałtyku. Trwają również przygotowania do wykonania najgłębszego w naszym kraju odwiertu, który osiągnąć ma głębokość ponad 6 tys. m.

W związku z przechodzeniem krajowego górnictwa naftowego i geologii na wiertnictwo głębokie, osprzęt wiertniczy powinien sprostać wymaganiom dla zapewnienia skutecznej i bezpiecznej pracy przy wielkich obciążeniach dynamicznych w warunkach występowania dużych i niejednokrotnie gwałtownych wzrostów ciśnienia dochodzących do 1000 atmosfer.

Rozwój techniki wiertniczej w świecie związany jest głównie z rozwojem i udoskonalaniem konstrukcji narzędzi wiertniczych, zmierzających do zwiększenia ich wytrzymałości i żywotności. Odnosi się to przede wszystkim do świderów, których produkcję opartą na bardzo trudnych procesach technologicznych prowadzi jedynie nieliczne i wyspecjalizowane wytwórnie. W Polsce takim producentem jest Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych „GLINIK” w Gorlicach, produkująca swidry o średnicach od 75 do 438 mm.

Swider wiertniczy jest narzędziem jednorazowego użytku, a warunki jego pracy są nieporównywalnie ciężkie. W czasie wiercenia jego elementy narażone są na olbrzymie obciążenia dynamiczne i wielkie naciski powierzchniowe, na erozyjne działania płuczek i urobku, a także na korozję podczas wiercenia pokładów o dużym zasoleniu. Dlatego też do produkcji świderów używane są wysokojakościowe gatunki stali stopowych z dodatkami chromu, niklu, manganu, molibdenu, krzemu i innych. Z myślą o coraz głębszych wierceniach od wielu lat w FMWiG trwa proces modernizacji i poprawy jakości produkowanych tu narzędzi wiertniczych. W swidrach zastosowano cały szereg nowych rozwiązań konstrukcyjnych. Wprowadzono nowe, trwalsze łożyska z nawęglanymi bieżniami, skrajne wieńce grzyw zmocnione poprzez zmianę ukształtowania zębów, zastosowano także wierzchołkowe zbrojenie słupkami z węgla wolframu. Do produkcji najbardziej odpowiedzialnych elementów uży-

ciwa konstrukcyjnych i technologicznych, produkowanych w FMWiG swidrow jest kontynuowany również w ramach zawartej umowy kooperacyjnej ze szwedzką firmą FAGERTA-SECOROC dotyczącej produkcji świderów grzyzowych do wierceń otworów strzałowych. W ramach tej współpracy uruchomiona została produkcja świderów grzyzowych zbrojonych słupkami z węglików, przeznaczonych do wiercenia bardzo twardych skał granitowych. Efekty uzyskane przez te swidry w czasie wierceń w Szwecji, Finlandii i Norwegii przewyższają znacznie wyniki uzyskiwane przy użyciu świderów amerykańskich, uważanych dotychczas za najlepsze.

Tak znaczny postęp w jakości świderów i osprzętu wiertniczego, a także coraz doskonalsze urządzenia wiertnicze produkowane w Gorlicach powinny ułatwić realizację szeroko zakrojonego programu wierceń geologicznych i poszukiwawczych i eksploatacyjnych, który przewiduje odwiercenie w bieżącej 5-letce ponad 2 mln mb otworów.

Opracowanie — CAF
Tekst i zdjęcia:

DAMAZY KWIATKOWSKI



NA ZDJĘCIU: konstruktorzy z Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „GLINIK” w Gorlicach. Od lewej: Stanisław Wojnar, mgr inż. Jan. Topolski, inż. Stanisław Zimowski — główny konstruktor i mgr inż. Stanisław Koryga w pracowni konstrukcyjnej ze swidrami, w których zastosowano nowe rozwiązania.



NA ZDJĘCIU: to jeden z najcięższych, produkowanych w Gorlicach świderów wiertniczych.

18 tys. km przepływa drawski łosoś

Naukowców z Wydziału Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności Szczecińskiej Akademii Rolniczej zainteresowały trasy wędrówek i odległości pokonywane przez drawskiego łososa — jedną z najszlachetniejszych ryb żyjącą w naszych wodach. Jak ustalono podczas badań, od momentu urodzenia do chwili powrotu do miejsca wygię pokonuje on około 18 tys. kilometrów — średnio 20 km dziennie. Trasa jego wędrówek prowadzi z dolnego biegu Drawy (miejscu wygię) Notecią, Wartą, przez Odrę do Zalewu Szczecińskiego, następnie w południowe rejony Bałtyku, potem w pobliże Bornholmu, rejon wysp Alanda — na zatoki Ryska, Fińska, Botnicka. Stamtąd łosoś drawski bierze ponownie kurs w rejon Bornholmu i cieśnin duńskich, skąd wraca na Zatokę Pomorską i Zalew Szczeciński, Odry, Wartę i Notecią do Drawy.

Przez wiele lat badacze intrygowała zagadka łososiowych wędrówek — nieomylnego powrotu tych ryb do miejsca urodzenia. W wyniku przeprowadzonych w Kanadzie eksperymentów okazało się, że ryby te odnajdują drogę prowadzącą do miejsca urodzenia kierując się węchem. Gdy łososiom poyciniano przegródę nosową pozbawiającą je w ten sposób węchu, utracili możliwość znalezienia właściwej trasy. Badania polskich specjalistów wykazały, że również łososi sztucznie zapłodnione wracają do rzek swego miejsca urodzenia. (PAP)

Tegoroczna produkcja tarnobrzeskiej siarki wyniesie kilka milionów ton. Własne rozwiązania techniczne, zwłaszcza koncepcja kompleksowego zagospodarowania złóż i przetworstwa siarki na kwas siarkowy i poliprodukty, stały się podstawą szybkiego rozwoju naszego przemysłu siarkowego. Największym osiągnięciem było techniczne oprowadzenie eksploatacji siarki metodą podziemnego wytopienia. Wdrożenie tej do produkcji sprawiło, że uzyskanie jednej tony „złotego złota” jest trzykrotnie tańsze niż przy wydobyciu z odkrywką, a cały proces inwestycyjny wielokrotnie krótszy. Warto podkreślić, że w ciągu sześciu miesięcy od zastosowania pomysłu naszych naukowców — w roku 1966 — uzyskano poziom produkcji, na który pracowano w kopalni odkrywkowej sześć lat.

O szybkim rozwoju wydobycia naszego narodowego bogactwa zadecydowały dwa czynniki: przyspieszony rozwój kraju oraz wzmożone zapotrzebowanie na siarkę i jej produkty na świecie.

3 MLN TON NA EKSPORT

Eksport siarki odgrywa istotną rolę w kształtowaniu bilansu naszych obrotów z zagranicą, dostarcza nam dewiz na niezbędne dla rozwoju kraju import maszyn, urządzeń i surowców, zakup nowoczesnych technologii itp. W wywozie siarki zajmujemy od lat pierwsze miejsce w świecie.

SZANSA DLA... SIARKI

Sprzedając w br. około 3 mln ton „złotego złota”, nasi chemicy utrwalają swoje miejsce w ścisłej czołówce światowych eksporterów. Mimo ogromnego wzrostu wydobycia — od 1970 roku tonaż uzyskanej siarki został podwojony — ten produkt należy do towarów dobrze sprzedawanych. Ceny na światowym rynku znacznie wzrosły. O-

Z przyzwyczajenia już zwykliśmy na kolej psioć, narzekać, i jakby w ogóle tracimy zaufanie do największej w kraju instytucji przewozowej. Te subiektywne zarzuty mają swoje uzasadnienie. Dla nikogo, kto choćby sporadycznie korzysta z usług PKP, nie jest tajemnicą, że pociągi są na bakier z rozkładem jazdy. Sytuacja to jakby nieuprzedzenie normalna, choć nasze subiektywne frustracje powodowane są obiektywnymi trudnościami kolei.

Przed wszystkim trzeba powiedzieć, że nietykalność połączeń pasażerskich spowodowana jest przeciążeniem przewozów towarowych. To właśnie składowe wypełnienie wszelkiego rodzaju produkcją przemysłową blokuje tory. Struktura produkcji w Polsce wymaga rozbudowanego transportu. Kolej jest najtańszym środkiem komunikacyjnym, więc nie dziwnego, że pociągi towarowe bez przerwy znajdują się w trasie, przewożąc wszystko: węgiel, urządzenia, samochody, drewno, cytryny i śrunki. Kryzys paliwowy — mając własne siedem lat chudych i nie nie zapowiada poprawy — sprawia, że plany przewozów kolejowych są podwyższane.

Modernizacja to przede wszystkim elektryfikacja naszych kolei. Ekspertcy wyli-

KOLEJ NA KOLEJ

na tempo dwukrotnie wolniejsze.

Przed wieloma już laty pewien wybitny profesor — specjalista powiedział sentencjonalnie, że aby było lepiej, nie wystarczy elektryfikacja kolei. Trzeba elektryfikować także kolejarzy. Chodzi o to, że w polskim kolejniactwie występuje duży niedobór odpowiednio wykształconej kadry. Bezpownotnie minęły czasy ciuchci i z namaszczeniem przekładają-

cych walców drózników. Ru-chem na torach w naszych przyspieszonych czasach muszą regulować automaty, a ich pracę powinien nadzorować człowiek, pod warunkiem, że jest wysokiej klasy fachowcem.

Alle fachowców jest śmiesznie mało, a i z automata-ami kruch. Podstawowe siłę kolejową w Polsce liczy blisko 14 tys. km, z czego tyl-

nowych, dopiero wchodzących do produkcji lokomotyw zamknięte się liczą 4500 kW, a szybkość jazdy zostanie doprowadzona do wielkości maksymalnych osiągnięć małego fiata (ok. 120 km/godz.), gdy tymczasem na granicy fabryki wypuszczają już na rynek elektryczne lokomotywy o mocy 6000 kW i szybkości 150 km/godz.

Jeżeli chodzi o wagony, jest lepiej, ale nie za dobrze. „Zastal” w Zielonej Gó-

ro polowa jest elektryfikowana. W tym stanie rzeczy o szybkim rozkładaniu korka na torach nie może być mowy.

Nie najlepiej wygląda także sprawa taboru i to nie tylko dlatego, że produkują się go zbyt mało. Nasze importowane, a pozostające w służbie, lokomotywy (elektryczne) są po prostu za słabe i za wolne. Są dlatego, że sporo już lat temu popelniony został błąd w

IDEA TA SAMA

Względami ekonomicznymi kierowali się natomiast specjaliści ze skierniewickiego Instytutu Warzywnictwa, opracowując metodę uprawy warzyw oraz kwiatów i innych roślin ozdobnych w wiszących kontenerach. Lecz idea pozostała niemal ta sama. Najwięcej podobieństwa w obu typach wiszących ogrodów występuje w systemie nawadnianym. Nauka i współczesna myśl techniczna spowodowały jednak, że wymyślone przez skierniewickich naukowców wiszące uprawy w pojemnikach nie tyle służą ozdobie, co towarowej uprawie warzyw.

Upraw w kontenerach nie trzeba podlewać ani nawozić. Robi to za człowieka automat — dozownik, składający się z pojemnika z pożywką oraz systemu rurki, którymi dopływa woda wraz ze wszystkimi składnikami pokarmowymi do każdej rośliny.

Zielone AKCENTY

W serii monograficznej „Zeszytów Dokumentacyjnych” ukazała się pozycja „Głód i walka o chleb”. Możemy tam przeczytać takie zdanie: „W ciągu niecałych 50 lat, w części dzieł wyższym standardem zdrowotnym, światowa populacja podwoiła się, osiągając 4 miliardy ludzi. Bank Światowy szacuje, że liczba ta wzrośnie do 6,3 mld pod koniec naszego stulecia, około 2020 r. osiągnie 8 mld i będzie rosła nadal, aż w kilka dekad później ustabilizuje się na wysokości około 11 mld. Większość tego gwałtownego przyrostu przypada na kraje, które nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb tej ludności, jaką mają już teraz. Źródła autorytatywne twierdzą, że w ciągu niespełna 25 lat, kontynent afrykański będzie musiał wyżywić dodatkowo 535 mln ludzi. Ameryka Łacińska — 440 mln, a Azja 2,1 mld.” Trudno to w to uwierzyć. A jednak!

ROZNE SA POGLADY dotyczące przyszłości gospodarki żywnościowej. Wiadomo

rze produkuje sporo, pewnie typy są eksportowane i cieszą się w obcych krajach dobrą marką, ale średnia wytrzymałość wagonu jest niska. Wystarczy powiedzieć, iż codziennie wyładowany jest z ruchu na skutek awarii co piętnasty wagon; w okresie zimy nawet co dwunasty!

W minionym dziesięcioleciu zrobione zostało bardzo dużo jeśli chodzi o wszechstronny rozwój gospodarczy. Niezależnie od wielu występujących ostatnio trudności, Polska zdobyła się na wielki wysiłek inwestycyjny. Teraz przyszła kolej na kolej. Modernizacji kolei nie można odkładać. Kolej trzeba na bieżąco porządkować, tak jak porządkowane są wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki. Pierwszą czynnością porządkową musi być ujawnienie rezerw.

(Interpress)

JANUSZ ATLAS

Wiszące ogrody ze... Skierniewic

Turyści, zwiedzający ruiny starożytnego Babilonu, oczyma wyobraźni dostrzegają baśniowe wiszące ogrody, zaliczone do „siedmiu cudów” świata. Dokładna data powstania wiszących ogrodów nie jest znana. Istnieją dwie wersje o ich powstaniu, w jakich zostały one założone. Według pierwszej były one dziełem królowej asyryjskiej — Semiramidy. Druga wersja przypisuje autorstwo ogrodów władcy Babilonu Nabuchodonozorowi II. Król ten, panujący w VII wieku przed naszą erą, posłubił młodą księżniczkę perską, która bardzo tęskniła za zielonymi wzgórzami w swoim kraju. Zakochany władca kazał więc zbudować tarasowe ogrody, nawadniane dzięki założeniu specjalnego systemu irygacyjnego.

WYSOKIE PLONY

W skierniewickim Instytucie Warzywnictwa uzyskiwano w cyklu wiosennym i jesennym bez trudu ok. 20 kg pomidorów z jednego metra kwadratowego powierzchni. Równie wysokie i opłacalne są plony przy uprawie kwiatów.

Metodę produkcji warzyw w wiszących pojemnikach wprowadzili niektórzy gospodarstwa rolne na dużą skalę. Uprawa m.in. pomidorów, ogórków, goździków, gerber ta metodą zajmują się ogrodnicy z Łodzi, Warszawy i woj. częstochowskiego.

Obecnie badania w Instytucie Warzywnictwa idą w kierunku opracowania odpowiednich pożywek dla poszczególnych gatunków odmian roślin oraz różnych faz ich wzrostu.

Metoda uprawy roślin w kontenerach może być zastosowana przy zakładaniu „wiszących ogrodów” m.in. na balkonach naszych mieszkań. Zieleni uprawiana na balkonach zmniejsza bowiem znacznie natężenie hałasu. „Wiszące ogrody”, założone w blokach mieszkalnych w dużych miastach, z powodzeniem mogłyby być zapożyczane w wodę, spływającą po rynkach. Na zimną taprawę można z łatwością zdjąć wraz z rośliną lub też hodować rośliny ozdobne zimotrwałe.

ZDZISŁAW IWANICKI

Naukowe sensacje Serce z silnikiem Stirlinga?

Kiedyś medycyna miała znośić ból i ulżyć chorobom. Potem przyszła era medycyny profilaktycznej. Dziś ludzkość stoi u progu medycyny substytutów, której motto brzmi: jeżeli nie możesz wyleczyć organu, pozbadź się go i zastąp protezą.

Alle sproszczenie niektórych organów nie jest proste. Nad skonstruowaniem sztucznego serca pracuje od dawna 20 ośrodków medycznych na całym świecie. Chodzi o skonstruowanie precyzyjnej, niezawodnej, dwukomorowej pompy, zdolnej do przepompowania 5 litrów krwi ludzkiej na minutę, a 2,6 mln litrów krwi rocznie, bez przerwy, przez kilkadziesiąt lat; pompy, która nie niszczy krwinek i jest wystarczająco mała, aby zmieścić się w klatce piersiowej.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych poinformowano o opracowaniu kolejnego urządzenia z tej serii. Pompa, a właściwie lewokomorowe urządzenie wspomagające o nazwie LVAD stosowa-

POLSKA SPECJALNOŚĆ

Jedną z polskich specjalności, która zdobyła uznanie w świecie, są fabryki kwasu siarkowego. Dziś czynne są — za granicą lub też znajdują się w fazie budowy — 62 zakłady, z których pochodzi 15 proc. światowej produkcji. Polskie fabryki kwasu siarkowego pracują m. in. w Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech, w Związku Radzieckim, a także w RFN, we Włoszech, Turcji, Maroku, Tunezji, Kamerunie i Tajlandii.

Według polskiej opatentowanej technologii pracują w Iraku instalacje do podziemnego wytopienia siarki.

Przewiduje się, że w ciągu pięciu najbliższych lat nastąpi podwojenie produkcji siarki, wydobycianej pod Tarnobrzegiem w Piasecznie, Machowie, Zielonku i Grzybowie. Na ten cel przeznaczają się znaczne nakłady. Zwroć się one z ogromną nadwyżką, gdyż siarka jest dla obcych i przyszłych pokoleń naszego kraju jednym z najmocniejszych atutów handlowych.

JANUSZ SZEGDA

Powrót do gniazda?

Jednak, że z określonej powierzchni gruntów użytkowanych rolniczo można osiągnąć wyższe zbiory albo poprzez wzrost nakładów pracy, albo większe zużycie energii. Do niedawna wszystko wydawało się dość proste. Traktory zamiast koni, maszyny zamiast rąk ludzkich, coraz większe ilości nawozów mineralnych i pestycydów, samochody, helikoptery, samoloty, a nawet komputery. Wszystko dla rolnictwa — głoszone z niejednej trybuny. Przechodząc kraje przeszłości, publikowały triumfalne dane o rekordowych wydajnościach, zachwalały własną organizację gospodarki żywnościowej. Wszyscy byli tak zafascynowani i rewordami, że nikt nawet nie pytał: jakim kosztem, przy zużyciu jakich ilości energii, czy wszystkie kraje na to stać, czy właśnie do takiej gospodarki należy przyszłość?

JEDEN Z WIELU przykładów. W roku 1955 średnie plony pszenicy w Holandii wynosiły 35 kwintali z hektara. Aby wytworzyć taką ilość ziarna zużyto 20 GJ energii oraz 0,2 jednostki pracy. Kilkanaście lat później zbierano już 50 kwintali z hektara kosztem 35 GJ oraz 0,1 jednostki pracy. Połowę z tej ilości energii zużywało bezpośrednio, a połowę pośrednio (przed wszystkim w nawozach sztucznych). Fakt jest faktem, że rokrocznie wzrastało też zużycie, co wówczas nie wywoływało dyskusji i polemik, ale teraz jest to temat wielu poważnych rozmów na wysokich szczeblach.

wykluczone, że w przyszłości wielu z nas urości do rodzinnych stron, by pracować na roli, co nie powinno być traktowane jako skazanie, bo przecież warunki życia wszędzie będą jednakowe.

AUTORZY tych prognoz wyrażają szczerą nadzieję, że „pewien niedostatek energii może w przyszłości okazać się ukrytym błogosławieństwem dla rolnictwa”. Konkretyzują oni zalety takich zmian. Do podstawowych korzyści zaliczają: zmniejszenie zużycia energii na jednostkę produktu, złagodzenia oddziaływania rolnictwa na środowisko naturalne, przeznaczenie części ziemi na inne cele, stworzenie bodźców do podnoszenia kwalifikacji (w miesiące będą potrzebni głównie wybitni specjaliści do obsługi automatów), podniesienie rangi gospodarki żywnościowej, łączenie pracy na roli z aktywnością twórczą, obcowaniem z przyrodą, innym stylem życia. Ma się rozpocząć — jeśli wierzyć tym prognozom — masowy exodus ludności miast na wieś.

JUŻ TERAZ wielu twórców marzy o mieszkaniu na wsi i tworzeniu na łonie przyrody. Jednakże tylko jednostki myślą łączyć przyjemne z pożytecznym i pracę twórczą z chodzeniem za plugiem, obsługiwaniem świnek, dojeniem krowy, czy obsługą pasiek. Kiedyś trzeba będzie orać i siał, a w wolnych godzinach — tworzyć uśmieślate rzeczy. I pomyśleć, że przyczyną tych zmian będzie po prostu... postępujący kryzys energetyczny.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Jeśli interesujesz się mechaniką



ORAZ
ZDOBYCIEM
KONKRETNEGO ZAWODU
ZGŁOŚ SIĘ DO
ODDZIAŁU OSOBOWEGO
PKS w BIAŁYMSTOKU
ul. Fabryczna 1

na przeszkolenie podstawowe w zawodzie

kierowcy autobusowego

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki

- ukończony wiek 22 lata życia do 35 (mężczyźni),
- podstawowe wykształcenie,
- dobry stan zdrowia,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- zamieszkanie w Białymstoku lub w pobliżu,
- niekaralność sądowa,
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o przepracowanie 3 lat pracy w tutejszym Oddziale.

Ponadto warunkiem przyjęcia na kurs jest przepracowanie nienagannie w tutejszym Oddziale 4 miesięcy w zapleczu technicznym (warsztaty naprawcze) w charakterze przyuczenia do zawodu.

Kurs trwa 5 miesięcy.

Po zakończeniu kursu egzaminem państwowym uczestnicy otrzymują prawo jazdy kategorii „D” uprawniające do kierowania autobusami we wszystkich przedsiębiorstwach po odbyciu dwuletniej praktyki na autobusach w tutejszym Oddziale.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie na kurs,
- zdjęcie,
- odpis świadectwa szkolnego wraz z oryginałem,
- opinia z trzech lat pracy,
- trzy zdjęcia.

Na zgłoszenia listowne bez dokumentów Oddział nie będzie udzielał odpowiedzi.

Po zakończeniu kursu i złożonym egzaminie Oddział zapewnia pracę w charakterze kierowcy autobusowego. Wynagrodzenie i uprawnienia zgodnie z UZP w PKS z 31.XII.1974 r.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 1, pokój nr 221, tel. 355-91, wewn. 271 lub 289.

k 3264-0

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNOGO
„Mastoprojekt-Białystok” ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Nysa” 521 Towar, rok produkcji 1973. Cena wywoławcza — 84.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 września 1980 r. o godz. 10. Pojazd można oglądać w godzinach od 8 do 14, w miejscu garażowania przy ul. Miłomowej 21, informacje pokój nr 8 — parter.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 5018-2440 NBP i OM Białystok lub w kasie biura. Wadium będzie aktualne również na drugi przetarg.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w dniu 3 września 1980 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza II przetargu — 47.250 zł.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3202-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KOLEJARZ” w Łapach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie elewacji i naprawy dachów na dwóch budynkach mieszkalnych w Łapach przy ul. M. Nowotki 50 a i 22 a.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.

Termin składania ofert ustala się do dnia 25 sierpnia 1980 r. przy ul. Osiedlowej 3/1.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1980 r. Kosztorysy na wykonanie w/w robót są do wglądu w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3497-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w SUWAŁKACH
ODDZIAŁ w SEJNACH ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Żuk” AOS, rok produkcji 1973, nr podwozia 148817, cena wywoławcza — 88.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1.09.1980 r. o godz. 10 w świetlicy Oddziału przy ul. Zawadzkiego 15.

Samochód można oglądać w dniach 18.08. — 30.08.1980 r.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto 70005-1633 NBP Suwałki lub w kasie biura.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w dniu 8.09.80 r. o godz. 10, bez obniżki ceny.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3278-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w SZUDZIALOWIE z/s w Ostrowi Północnej ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki „Syrena” R-30, rok budowy 1975, nr rejestracyjny BKA-600N, nr silnika 21703, nr fabryczny 299959.

Cena wywoławcza 42.300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 września 1980 r. o godz. 10 w PUM w Białymstoku.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR w Ostrowi Północnej najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 7-15 na placu Punktu Usług Mechanizacyjnych w Białymstoku.

k 3391-1

Wyrazy głębokiego współczucia
MARIU IGNACIUK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Naczelnik Gminy, Rada Zakładowa, pracownicy Urzędu Gminy w Juchnowcu Dolnym.
k 3451-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU SAK
z powodu zgonu
Matki
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku.
k 3490-1

Wyrazy współczucia
HALINIE MALISZEWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy OPGK w Białymstoku.
k 3458-1

Wyrazy głębokiego współczucia
HALINIE ŁADA
z powodu tragicznej śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zabłudowie.
k 3486-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TEODORZE KAKAREKO
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Meblarskiego Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3493-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w GIŻYCKU

w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OCHOTNICZYCH
HUFCÓW PRACY

w SUWAŁKACH

ogłasza zapisy młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy

39-3 w Giżycku

w wieku 15—17 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem miejsca zameldowania
- ostatnie świadectwo szkolne
- wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie
- skierowanie Zarządu (Miejskiego) ZSMP
- dwa zdjęcia
- zgodę rodziców na pobyt w hufcu.

W naszym Hufcu masz możliwość:

- ukończyć szkołę podstawową lub zasadniczą szkołę zawodową,

zдобыć jeden z zawodów:

- murarza, tynkarza, cieśli, zbrojarza, stolarza, malarza, betoniarza, hydraulika.

W czasie pobytu w hufcu junacy otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza wszystkim junakom bezpłatne zakwaterowanie w nowym, o wysokim standardzie hotelu, całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne.

Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracownikami przedsiębiorstwa.

Po ukończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia stałą pracę oraz możliwość stałego zakwaterowania, dla wyróżniających się przydziela mieszkania.

Pobyt w hufcu wliczany jest do stażu pracy.

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany i ukończyć szkołę podstawową lub zasadniczą szkołę zawodową

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!

Zgłoś się pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Giżycku,
ul. Przemysłowa 1, kod 11-500, telefon: 22-44
lub w Komendzie Ochotniczego Hufca Pracy w Giżycku,
ul. Nowowiejska 29, tel. 25-00.
HUFIEC ROZPOCZĄŁ PRACĘ.

k 3314-0

USŁUGI

WPHW — informuje o nowościach trwałego użytku, tel. 938.

k 3201-0

WPHW — naprawa radiodiodów i sprzętu radiotechnicznego. Baza Usług ul. Warszawska 79, w godz. 8-20, tel. 414-609, 414-682.

k 3302-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych. Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych, domowych i ekspraszowych, tel. 886 czynny całą dobę. W niedziele i święta świadczymy usługi w godz. 8-16.

k 3303-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narutowicza 3, w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicka — Starosielec w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 283-13.

k 3305-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Mała 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 339-30 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.

k 3304-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17.

k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 894 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3307-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohatorów 32 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3308-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Mała 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 339-30 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.

k 3304-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17.

k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 894 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3307-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohatorów 32 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3308-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Mała 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 339-30 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.

k 3304-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17.

k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 894 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3307-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohatorów 32 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3308-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Mała 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 339-30 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.

k 3304-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17.

k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 894 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3307-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohatorów 32 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3308-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Mała 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 339-30 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.

k 3304-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17.

k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 894 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3307-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohatorów 32 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3308-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Mała 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 339-30 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.

k 3304-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17.

k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 894 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3307-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohatorów 32 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3308-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych. Al. i Mała 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 339-30 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.

k 3304-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 w godz. 9-17.

k 3306-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 894 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3307-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohatorów 32 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 3308-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok, ul. Kawałerska (teren wytworów).

k 3310-0



URZĄD WOJEWÓDZKI
WYDZIAŁ HANDLU I USŁUG
w SUWAŁKACH
I POWSZECHNA AGENCJA
HANDLOWA
ZAKŁAD USŁUG HANDLOWYCH
w BIAŁYMSTOKU

SPORT

Wystartowała
piłkarska ekstraklasa

Pierwszą kolejkę spotkań rozegrał pierwszy ligowy. Oto wyniki poszczególnych spotkań:

Ruch Chorzów — Wisła Kraków 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Ruchu — Andrzej Buncol w 50 min. z rzutu karnego, Tadeusz Mainowicz w 88 min, dla Wisły — Andrzej Iwan w 78 min.

Szombierki Bytom — Stal Mielec 3:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla Szombierek: Joachim Wiecek w 5 min., Eugeniusz Nagiel w 20 min. oraz Roman Ogaza z rzutu karnego w 80 min., dla Stali: Edward Tyburski w 10 min. oraz Edward Oratowski w 88 min. Widzów: ok. 4 tys.

Widzew Łódź — Lech Poznań 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Marek Pięta — 2 (26 i 54 min.) i Mirosław Tłokiński w 23 min. Widzów 16 tys.

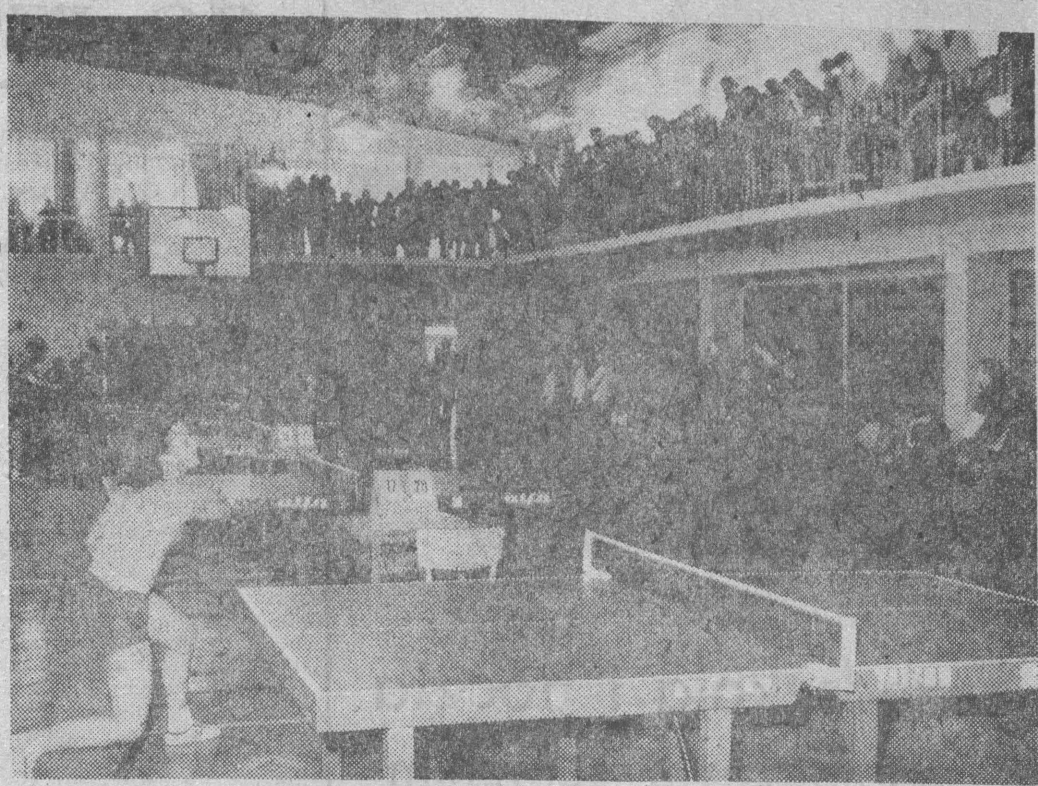
Baltyk Gdynia — Odra Opole 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 24 min. Andrzej Zgutowicki. Widzów ok. 8 tys.

Ślask Wrocław — Górnik Zabrze 0:1 (0:0). Bramka w 85 minucie Pałaz (Górnik Zabrze). Widzów ok. 20 tys.

Motor Lublin — Zagłębie Sosnowiec 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Motoru — Tadeusz Cypka w 69 min., a dla Zagłębia Zbigniew Sacek w 72 min. Widzów 20 tys.

Zawisza Bydgoszcz — LKS Łódź 1:0 (0:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył w 58 min. Jarosław Nowicki. Widzów ponad 25 tys.

Legia Warszawa — Arka Gdynia 0:0. Widzów ok. 18 tys. Żółte kartki: Paweł Janas (Legia), Jacek Pietrzykowski (Arka).



Stawka na młodzież

1 czerwca 1975 r. miał miejsce ostatni akt reformy administracyjnej w naszym kraju. Powstało 49 nowych województw a wśród nich także i łomżyńskie, w którego skład weszły ziemie dawnych zachodnich kranców białostockiego. Miejsce później odbywała się badająca ostatnia impreza sportowa rozgrywana jeszcze w ramach starych województw. Była to Spartakiada Młodzieży w Białymstoku. W niej najśmieszniej przecież reprezentacji Białostockiej znalazł się jeden (!) zawodnik z nowego województwa łomżyńskiego. Był nim ówczesny junior piłkarskiej drużyny Warmii Grajewo — P. DALECKI (obecnie Mazur Elk). Powyższe zdanie chyba dość dobitnie charakteryzuje jakie trudne były początki działalności sportowej w Łomżyńsku.

Mimo tak trudnego startu można sobie powiedzieć z całą odpowiedzialnością co też czynię, że w latach 1975—80 nastąpiło wyraźne ożywienie w działalności wojewódzkich organizacji sportowych oraz większości klubów. Organizacje kultury fizycznej zrzeszały coraz większą ilość członków i działaczy zaangażowanych w pracę tej jednostki. W minionym okresie szczególną na uwagę była zwrócona na działalność w kierunku rozwoju rekreacji fizycznej wśród dorosłego społeczeństwa oraz sportu masowego głównie wśród młodzieży szkolnej jako podstawy sukcesów w sporcie kwalifikacyjnym.

W 1975 r. powołano Zarząd Wojewódzki TKKF. W tym czasie działały 34 ogniska zakładowe z liczbą 6200 uczestników. Już po czterech latach Towarzystwo zrzeszało 60 ognisk, w tym 5 środowiskowych z liczbą 10.250 członków. Zajęcia prowadzone były w ponad 200 zespołach, w których uczestniczyło 3106 osób, m. in. w zespołach gimnastycznym, piłki nożnej i siatkowej, tenisa stołowego, ringa, kultury fizycznej, karate, szachowym, brydżowym. W im-

prezach TKKF bierze udział ponad 50 tysięcy uczestników rocznie, a jego członkowie korzystają z sześciu wypożyczalni sprzętu sportowego. Również w 1975 r. powołano Zarząd Wojewódzki LZS. Wcześniej sportowcy zrzeszeni byli wówczas w 346 kołach liczących 10.180 członków. Dnia 31 grudnia 1979 r. było już 39 rad gminnych LZS, 363 koła, 11.806 członków oraz 6 ludowych klubów sportowych z 1600 zawodnikami. Do wyróżniających się zaliczyć można rady gminne w Zambrowie, Grajewie, Kolnie, natomiast wśród kół do najlepszych należały: LZS w Szumowie, Marianowie i Porębie Jabłoni.

Do dyscyplin rozwijanych w LZS należały: szachy, tenis stołowy, piłka nożna, lekka atletyka. O dużej popularności sportu w środowisku wiejskim świadczy liczba zorganizowanych imprez masowych. W roku 1976 zorganizowano 3507 imprez (90 tys. uczestników), w 1978 r. było już 4443 imprezy z 115.450 uczestnikami. W sześciu ludowych klubach sportowych prowadzi działalność 25 sekcji specjalistycznych. Wojewódzki Ludowy Klub Spor-

towy Narew jest jednym z trzech wiodących w województwie.

Zarząd Oddziału Szkolnego Związku Sportowego został powołany we wrześniu 1975 r. Dysponował wówczas 112 kołami z 17.790 członkami. W codziennej pracy Zarząd Oddziału opiera swą działalność o aktywność zarządków terenowych powołanych we wszystkich miastach i gminach województwa.

Dnia 31 grudnia 1979 r. SZS zrzeszało 132 szkolne kluby sportowe i 23.158 członków. Kluby szkolne prowadziły w 124 szkołach podstawowych i 18 ponadpodstawowych 80 sekcji specjalistycznych.

Całokształt działalności w zakresie sportu masowego i kwalifikowanego SZS ujął w czterostopniowym systemie imprez: igrzyska sportowe dla całej młodzieży szkolnej, gminne (miejscowe) igrzyska i zawody w formie biegów lub też turniejów, rejonowe — jako dolny szczebel eliminacji oraz wojewódzkie igrzyska młodzieży szkolnej. Ponadto uczniowie biorą udział w wojewódzkich i centralnych spartakiadach młodzieży, w zawodach o puchar Zarządu Głównego SZS oraz mistrzostwach kraju w kategoriach młodzików i juniorów.

W roku 1976 powołano dwie szkoły sportowe o profilu lekkoatletycznym. Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży i nr 3 w Zambrowie. Szkoła Podstawowa nr 3 w Zambrowie oraz SP nr 6 w Łomży przyjęły specjalizację w piłce siatkowej.

Na bazie dość dobrze już rozwiniętego sportu masowe-

go dynamicznie rozwija się sport kwalifikowany w klubach sportowych. Z chwilą powołania w Łomży Wojewódzkiej Federacji Sportu (1976), jej członkami stało się sześć klubów: LKS Start Łomża, LKS Warmia Grajewo, LKS Wisła Szczuczyn, LKS Ruch Wysokie Mazowieckie, MKKS Orzeł Kolno oraz Olimpia Zambrow. W 1975 roku działało w nich 16 sekcji sportowych.

W październiku 1978 r. powołano Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy Start, które rozpoczęło swoją pracę na bazie już istniejących czterech kół sportowo-turystycznych. Obecnie Start skupia tych kół już 10.

W zakresie budownictwa sportowego działalność prowadzi Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji — który jednocześnie administruje obiektami sportowymi. Obecnie w budowie znajdują się następujące urządzenia sportowe: trzy kryte pływalnie (Łomża, Ciechanowiec, Szczuczyn), dwa pawilony siłowni (Łomża, Szczuczyn), stadion w Zambrowie, strzelnica sportowa w Piatnicy, stadion w Grajewie (przebudowa). Ponadto zmodernizowane zostały stadiony w Łomży i Wysokim Mazowieckim. Zakńczono budowę stadionów w Kolnie i Nowogrodzie. W czynnie społecznym powstała pełnowymiarowa sala gimnastyczna w Wysokim Mazowieckim.

Dotychczasowym sukcesem sportu łomżyńskiego jest udział 14 osób w kadrze narodowej juniorów młodszych i juniorów.

W ub. r. młodzi łomżyńscy sportowcy uplasowali się w spartakiadowej klasyfikacji na 42 miejscu w kraju. Te-



Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie oraz Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży. 2. MKS Zorza Łomża — działa od 1976 r. Posiada następujące sekcje: piłka ręczna dziewcząt, piłka siatkowa dziewcząt i chłopów, la oraz od 1978 r. szermierka.

Zespoły piłki ręcznej i siatkowej biorą udział w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej. 3. Międzyzakładowe Łomżyńskie Klub Sportowy Start. Klub powołany w 1928 roku jest jednym z najstarszych w województwie. W ramach LKS działa sześć sekcji: piłka nożna, koszykówka kobiet, boks, tenis stołowy, strzelectwo. Zespoły tenisa stołowego mężczyzn i kobiet występują w rozgrywkach II ligi, a piłkarsze uczestniczą w zmaganiach ligi międzywojewódzkiej. 4. Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie. Klub powstał w

gorących wynikach OSM wskazują, że pozycja ta zostanie poprawiona.

Zimowe dyscypliny sukcesów łomżyńskim nie przyniosły. Z halowej części OSM wrócili natomiast ze złotym medalem 17-letniego ciężarowca Arkadiusza Bojanowskiego i srebrnym, jego rówieśnikiem; pingpongistki Han-ny Brzózko oraz siódmym miejscem siatkarzy i dziewcząt — koszykarek. Dorobek niebyle imponujący, ale widoczny. W sumie przed kosza-łiską częścią Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży daje to łomżyńskim młodzikom 32 miejsce w kraju.

Po eliminacjach do finałów w Koszalinie zakwalifikowało się 7 lekkoatletów, 10 wioślarzy, 9 kajakarzy i 4 strzelców z szansami na dwa, trzy medale.

Doniesienia agencyjne

W Peszcare (Włochy) odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem reprezentantów 14 państw, w tym również Polski.

W wysokiej formie utrzymuje się rekordzista Polski w skoku w dal, Anna Włodarczyk, która zwyciężyła w Peszcare rezultatem 6,60. Drugie miejsce zajęła Olga Kuragina (ZSRR) — 6,36.

Nasza reprezentantka Jolanta Janucha stoczyła w biegu na 800 m zwycięską walkę z Włoską, Gabriellą Dorio. Na finiszu szybsza była Dorio, która uzyskała czas — 2:00,74. Janucha zajęła drugie miejsce — 2:00,96, a na trzeciej pozycji uplasowała się Amerykanka, Delise Walton — 2:03,94.

Mistrzini olimpijska i rekordzistka świata w skoku wzwyż Sara Simeoni zwyciężyła w tej specjalności, uzyskując rezultat 194 cm. Białostoczanka Elżbieta Kraw-

czuk przeszła wysokość 191 cm i zajęła trzecie miejsce. Druga była Kanadyjka Debbie Dril z takim samym rezultatem, co Krawczuk.

Agencja TASS przeprowadziła ankietę wśród agencji prasowych czterech kontynentów na najlepszych sportowców igrzysk olimpijskich 1980 r. Najwyżej głosów zebrał 20-letni Włoch, Gianni Simonin (ZSRR) — trzykrotny mistrz olimpijski w pływaniu.

Wśród 10 najlepszych sportowców moskiewskiej olimpiady znaleźli się ponadto Gerd Westing (NRD) — lekkoatletyka, Kubańczyk Teofil Stevenson (boks), Mirna Viller — Etiopka (lekkoatletyka), Brytyjczyk Sebastian Coe (lekkoatletyka), Władysław Kozakiewicz (lekkoatletyka), Lutz Dombrowski (NRD (lekkoatletyka), Jurk Weidman z ZSRR (podnoszenie ciężarów), Włoszka Sara Simeoni (lekkoatletyka) i Fin Pertti Karpinen (wioślarstwo).

Pucharowe zwycięstwo Wigier

Sport sukces zanotowali na swoim koncie piłkarze suwalskich Wigier. Wyrwali oni w ramach Pucharu Polski mecz z czołową drużyną II ligi Górnikiem Wałbrzych 4:2 (0:1, 1:1, 2:2).

W pierwszej 15 min. spotkania oba zespoły badały się wzajemnie. Jednak z upływem czasu coraz wyraźniejsza przewaga zdobywali II-ligowcy. Efektem tego był gol zdobyty przez wałbrzyzan w 35 min. Jego strzelcem był Nikiel. W ostatnich 10 min. pierwszej połowy goście z Dolnego Śląska starali się upokoić grę. Nie było to zbyt trudne, gdyż suwalczanie mimo to, że starali się atakować, robili to jednak dość anemicznie.

W drugiej części spotkania Górnik zaczął się przede wszystkim bronić, a do ataku z furją ruszyli reprezentanci Wigier. Efektem tego była bramka zdobyta już w 52 min. meczu przez Ołowniuka (dostawienie Chrzanowskiego). Od tego momentu mecz się wyrównał. Do końca II połowy trwała badna sportowa walka. Największe szanse na rozstrzygnięcie wyniku w regulaminowym czasie miał Ołowniuk. W 88 min. suwal-

czanin będąc sam na sam z bramkarzem gości, przestrzelił.

Już w 2 min. dogrywki było 2:1 dla Wigier. Po faulu na Ołowniuku, Sliwinski strzelił ostro z rzutu wolnego (odległość ok. 17 m od bramki), a piłka ugrzęzła w siatce wałbrzyzan. Kontra gości w 94 min. przyniosła im wyrównanie ze strzału Kowalskiego.

W 1 min. drugiej części dogrywki padł gol, który całkowicie zdeprymował „górników”. Jego strzelcem „po składowej akcji całego zespołu” był Wasilewski. Ukoronowaniem bardzo dobrej postawy Wigier była bramka zdobyta w 118 min. przez Sliwskiego. Uderzenie z drugiej linii było przednią marką.

Wigry: Leonowicz — Syryca (Siemiński), Dziekanowski, Rykaczewski, Boład, Wasilewski, Chrzanowski, Sliwinski, Liminowski, Ołowniuk, Serafin.

Górnik: Walusiak — Dzięgowski, Sysiak, Biłicki (Kosowski), Plestrak, Masecki, Kowalski, Mordak, Nykiel, Sosek, Pelka (Gniwerek). Sędzią głównym był p. Ryszard Boniecki z Warszawy. Widzów ok. 3 tys.

XXIII Międzynarodowy
Festiwal Szachowy zakończony

W dniach 3—15 bm. odbywał się XXIII Międzynarodowy Festiwal Szachowy Białostocki, organizowany przez Okręgowy Związek Szachowy w Białymstoku. Mając na uwadze rozwój szachów i poznawanie piękna ziemi białostockiej w roku bieżącym festiwal odbył się w Ośrodku Wypoczynkowym PKS Płoski nad Narwią. W imprezie startowało łącznie ponad 140 zawodników polskich i czecho-słowackich.

W turnieju drużynowym o Puchar WRZZ w Białymstoku startowało 12 drużyn 4-osobowych. Zwyciężyła ekipa Spartakusa Jelienka Góra (37 pkt.) przed Jagiellonią (36 pkt.), Jagiellonią II (35), Slavia CADCA (Czechosłowacja — 24 pkt.) i Resursa Łódź (23 pkt.).

W turnieju indywidualnym kategorii centralnych o Puchar Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UM w Białymstoku startowało 24 zawodników. Zwycięzcą Stanisław Sokolowski (FORMET Bydgoszcz) przed Tomaszem Rakowieckim (Anilana Łódź) i Lutslawem Monaster-

skim (Legiol Legnica). Zawodnicy białostoccy znaleźli się w drugiej dziesiątce.

Białostoccy turniej drużynowy o Puchar WRZZ w Białymstoku zdobyła drużyna Legiołu przed Hutnikiem Warszawa i Spartakusem.

Białostoccy turniej indywidualny o Puchar Okręgowego Związku Szachowego w Białymstoku zdobył Tomasz Rakowiecki (Anilana) przed Dariuszem Kilmaszkowskim (Jagiellonia) i Zygmuntem Bojczukiem (Legiol).

Turniej I kategorii wygrał Eugeniusz Bastecki (Spartakus) a turniej na II kategorię Bogdan Celinski z Białej Podlaskiej.

Sędzią głównym był Jerzy Ożarowski z Piotrkowa Trybunalskiego a kierownikiem Festiwalu przez OZSzach w Białymstoku, Jan Gorski.

Wszyscy uczestnicy imprezy serdecznie dziękowali kierownictwu ośrodka PKS za świetną opiekę, oraz wszystkim sobie współzawodnikom również w roku następnym.

Startuje spartakiada młodzieży

Już 27 sierpnia rozpocznie się kolejna VIII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. Tym razem jej gospodarzem będzie

Kolarskie czwartki

W rozegranym 14 sierpnia kolejnym kolarskim czwartku na biegni stadionu KKS Ognisko Białystok wśród chłopów nie zrzeszonych (roczniki 66—87) zwyciężył Wiesław Dziemianowicz przed Zbigniewem Kłoskowskim oraz Waldemarem Kondrackim. Wśród chłopców urodzonych w roku 1968 i młodszych wygrał Zbigniew Rutkowski przed Grzegorzem Sosnińskim i Grzegorzem Łazarczykiem.

dzie Koszalin. Uroczystość otwarcia odbędzie się w Kołobrzegu. A oto dalszy rozkład jazdy konkurencji w których startowali będą reprezentanci naszego regionu: piłka ręczna dziewcząt i chłopów — 24—30.VIII. Koszalin; piłka nożna — 24—30.VIII. Szczecinek; lekka atletyka — 27—30.VIII. Koszalin; kajakarstwo — 28—30.VIII. Białe Bory; wioślarstwo — 26—30.VIII. Szczecin; kolarstwo szosowe 26—29.VIII. Kołobrzeg; luzniectwo — 28—30.VIII. Kołobrzeg; strzelectwo — 28—30.VIII. Kołobrzeg; zeglarsstwo — 24—30.VIII. Łąży.

Uroczystość zamknięcia spartakiady odbędzie się 30 sierpnia w Koszalinie.

Przed sezonem w III lidze

Emocje związane z rywalizacją sportowców na arenach moskiewskiej Olimpiady zepchnęły na dalszy plan wszystkie pozostałe sportowe wydarzenia. Zapomnieliśmy nawet o futbolu, a tymczasem ostatnie tygodnie to dla piłkarzy okres intensywnych prac nad formą. Jak wykorzystali przerwę w rozgrywkach czołowe zespoły naszego regionu? Dziś publikujemy informacje o przygotowaniach do występów w III lidze dwóch najlepszych zespołów Suwalszczyzny tj. Wigier i Mazura.

WIGRY SUWAŹKI

Wszystkie uczestnicy imprezy serdecznie dziękowali kierownictwu ośrodka PKS za świetną opiekę, oraz wszystkim sobie współzawodnikom również w roku następnym.

PIŁKARZE WIGIER PRZED SEZONEM

Wszystkie uczestnicy imprezy serdecznie dziękowali kierownictwu ośrodka PKS za świetną opiekę, oraz wszystkim sobie współzawodnikom również w roku następnym.

MAZUR ELK

Rozgrywki sezonu 1979/80 mocno nadźwiergnęły siły piłkarzy Mazura i dlatego pierwsze po urlopowej przerwie zajęcia odbyły się dopiero 15 lipca. Po dziesięciu dniach treningów w Elku zespół wyruszył na zgrupowanie do Głizy (26.07—6.08), gdzie pod kierunkiem trenera Józefa Polkowskiego odbyły się pierwsze zajęcia. W tym czasie odbyły się również zajęcia w Elku, gdzie odbyły się pierwsze zajęcia. W tym czasie odbyły się również zajęcia w Elku, gdzie odbyły się pierwsze zajęcia.

niew w spotkaniu o Puchar Polski pokonał w Tomaszkowie Lech 2:1.

W kadrze zespołu nie zaszły jakieś istotne zmiany. Definitywnie ubył z klubu jedynie Piotr Krakowski, który przez ostatnie kilka sezonów występował w poznańskim Lechu (studia na AWP), a obecnie otrzymał zgodę na grę w Olimpii. Barw Wigier nie opuścił natomiast były bramkarz — Henryk Leonowicz, Roman Krok, Krzysztof Kropiwnicki; obrońcy — Michał Syryca, Marek Boład, Wiesław Rykaczewski, Ryszard Siemiński, Andrzej Dziekanowski, Czesław Szerępný, Jan Pupek (pozyskany z Mazura Pisz); rozgrywający — Janusz Wilczewski, Mieczysław Chrzanowski, Henryk Sliwinski, Zdzisław Liminowicz, Ryszard Wasilewski, Janusz Łaciński, Andrzej Spura oraz napastnicy — Andrzej Lauryn, Krzysztof Ołowniuk, Romuald Wiśniewski, Zbigniew Serafin (wzmógł treniny po operacji kolana) i Mirosław Jewdokimow.

Przy rozważaniu szans w nadchodzących rozgrywkach w Suwałkach realnie ocenia się aktualne możliwości zespołu przede wszystkim z uwagi na fakt, że wyprzedzała się stawka drużyn. „W rundzie jesiennej nie utraci kontaktu z czołówką, a potem, jeśli nadarzy się okazja — zaatakować” — oto zadanie jakie postawiono przed piłkarzami.

Oceniając szanse w nadchodzących rozgrywkach elcy szkolniowcy powiedzieli: „trudno, wypowiadać zdecydowanego faworyta grupy, a to głównie dlatego, że w czołowej grupie nastąpiły dość istotne zmiany kadrowe. W dodatku nie można przeczyć wyjątkowo — daleko idących wniosków z wyników spotkań kontrolnych. Sytuacja wygląda nie najlepiej, ale trener Józef Polkowski a jego asystentem jest Andrzej Zientarski.

Oceniając szanse w nadchodzących rozgrywkach elcy szkolniowcy powiedzieli: „trudno, wypowiadać zdecydowanego faworyta grupy, a to głównie dlatego, że w czołowej grupie nastąpiły dość istotne zmiany kadrowe. W dodatku nie można przeczyć wyjątkowo — daleko idących wniosków z wyników spotkań kontrolnych. Sytuacja wygląda nie najlepiej, ale trener Józef Polkowski a jego asystentem jest Andrzej Zientarski.

zegrali jak zwykle sporo. Oto ich wyniki: z Orlim Łódź 2:1, Włókniarzem Pabianice 3:3, Mammami Głizyko 5:0, Wigrami 1:3, Włókniarzem B-stok 1:1, Olimpią Zambrow 2:2 i 2:0 oraz Sarmatą Warszawa 3:2.

W kadrze zespołu nie zaszły jakieś istotne zmiany. Definitywnie ubył z klubu jedynie Piotr Krakowski, który przez ostatnie kilka sezonów występował w poznańskim Lechu (studia na AWP), a obecnie otrzymał zgodę na grę w Olimpii. Barw Wigier nie opuścił natomiast był bramkarz — Henryk Leonowicz, Roman Krok, Krzysztof Kropiwnicki; obrońcy — Michał Syryca, Marek Boład, Wiesław Rykaczewski, Ryszard Siemiński, Andrzej Dziekanowski, Czesław Szerępný, Jan Pupek (pozyskany z Mazura Pisz); rozgrywający — Janusz Wilczewski, Mieczysław Chrzanowski, Henryk Sliwinski, Zdzisław Liminowicz, Ryszard Wasilewski, Janusz Łaciński, Andrzej Spura oraz napastnicy — Andrzej Lauryn, Krzysztof Ołowniuk, Romuald Wiśniewski, Zbigniew Serafin (wzmógł treniny po operacji kolana) i Mirosław Jewdokimow.

Przy rozważaniu szans w nadchodzących rozgrywkach elcy szkolniowcy powiedzieli: „trudno, wypowiadać zdecydowanego faworyta grupy, a to głównie dlatego, że w czołowej grupie nastąpiły dość istotne zmiany kadrowe. W dodatku nie można przeczyć wyjątkowo — daleko idących wniosków z wyników spotkań kontrolnych. Sytuacja wygląda nie najlepiej, ale trener Józef Polkowski a jego asystentem jest Andrzej Zientarski.

Człowiek sportu
— Ignacy Żyliński

Już ponad 15 lat Ignacy Żyliński związany jest z Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej. Do roku 1965 był aktywnym zawodnikiem elckiego „Mazura”. Z chwilą ukończenia kariery zawodniczej okazało się, że Ignacy Żyliński nie może żyć. Ukończył więc kurs sędziowski i zaczął „wizytować” mecze piłkarskie. Jednocześnie zaczął działać w sporcie masowym. Wspólnie z Edmundem Korzeniowskim, przy poparciu Związku Zawodowców Sportu w osobach dyrektorów zakładów miesnych i WPT — T. Długoszeja i J. Dejnyga — założył miejską ligę TKKF w piśmie nożnej. Było to piętna-

ście lat temu. Organizatorzy ligi nie zadowalali sobie nawet sprawy, jak duża popularność będą cieszyć się rozgrywki piłkarskie. Każdy zakład pracy stara się wypaść jak najlepiej w pięciu prowadzonych obecnie ligach. Duża w tym zasługa szerokiej reszcy działaczy społecznych, na czele których stoi Prezes Zarządu Miejskiego TKKF Ignacy Żyliński. Funkcję tę nieprzerwanie piastuje już ponad 10 lat. Prezes Żyliński potrafi pogodzić pracę zawodową z obywatelstwem rodzinnym i działalnością sportową. Ponadto udziela się on także w RKFIT WRZZ, LOK i OZPN, gdzie był kwa-

Lekka atletyka

W trójmieście lekkoatletycznym juniorów w Zambrowie (Polska, Czechosłowacja, Włochy) w reprezentacji naszego kraju występowało dwóch zawodników SZS AZS Białystok. W biegu na 110 m ppł. Jarosław Supron uzyskał drugi czas — 14,79 i tym rezultatem ustanowił nowy rekord okręgu seniorów oraz zdobył minimum na mistrzostwach Polski seniorów. W rzucie oszczepem Lech Kostka zajął miejsce uzyskując 61,24 m.

Komunikat

BKS Gwardia zawiadamia wszystkich lubiących grę w piłkę nożną, że z okazji Dnia Piłkarza (10.IX) Białostocki klub organizuje turniej dla drużyn dla chłopców urodzonych w latach 1967—1980. Początek gier już 1 września. Zgłoszenia przyjmują się codziennie (oprócz sobót i niedziel) od godz. 15 na stadionie Gwardii przy ul. Słonecznej.

I LOSOWANIE:
2, 4, 16, 18, 22, 28 dod. 8
II LOSOWANIE:
3, 14, 25, 40, 42, 49
Końcówka banderki:
1614

NA ŻNIWNYM STARCIE

Opóźnione o trzy tygodnie żniwa w woj. suwalskim powoli nabierają tempa. Mimo nie sprzyjającej pogody, na polach pojawia się coraz więcej sнопowięzatek, żniwiarów. Wielu rolników wychodzi na pola z kosami. Tam, gdzie zboże wygłosiło już jest mokra gleba, „Bizoni” pozostają w niefasce.

Przy żniwach zastaliśmy m. in. Piotra Sinię z Poddubówka w gminie Suwałki. Wraz z żoną Teresą kosili kosą żyto, przystawiając ją do wejścia sнопowięzatek. Piotr Sinię ma własny ciągnik i większość maszyn towarzyszących. Nie musi więc czekać na usługi SKR.

Takie to rolnika przedsięwzięcie produkcyjne pod gołym niebem — mówi gospodarz. Nigdy nie można przewidzieć pól. W tym roku, zapaściwa się nieciekawie. Siano marnie. Żyto, zboże też nie będą najlepsze. Żyto i jęczmień, to jeszcze póły będzie, ale owies ma dużo pustych kłosów. A pole nawożone jest dobrze.

Mimo wszystko plony na blisko 200 tys. ha zboża, na które

Mniej truskawek i ogórków

W ojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Suwałkach zkontraktowała w br. 11,4 tys. ton warzyw. Po raz pierwszy do punktów skupu WOSP trafił zkontraktowany w województwie cebula. Producent zobowiązał się dostarczyć jej 480 ton. Baza upraw cebuli są głównie okolice Sejna.

Dotychczasowy skup warzyw i owoców w pełni odzwierciedla tegoroczne anomalie pogodowe. Z 85 ton zkontraktowanych pomidorów gruntowych na razie skupiono ponad 10 ton, a z 1,2 tys. ton ogórków — zaledwie 13 ton. Pozostałych warzyw na ogół nie brakuje. Nie udało się truskawki. Plantatorzy dostarczyli 305 ton tych owoców (na planowanych 700 ton). Czarnie porzeczki skupiono 142 tony na 400 ton zkontraktowanych. Nie najlepsza jest też jakość surowców, przede wszystkim truskawek.

Największym zakładem przetwarzającym warzywa i owoce skupione przez WOSP jest Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku. Produkuje się tam m.in. mrożonki z truskawek, malin, śliwek, porzeczek, fasoli, kalafiorów i brukselki.

Pod koniec br. uruchomiony zostanie w zakładzie wydział owoców i warzyw kandyzowanych (nasyconych cukrem). Wykonawcą tej nowej linii technologicznej — pierwszej w kraju — jest PBK w Suwałkach.

30 proc. naszych wyrobów wysyłamy na eksport — mówi dyrektor naczelny zakładu, Tadeusz Januszewski. Do wykonania planu produkcji za 7 miesięcy br. zabrakło nam 3 mln zł. Jest to skutek braku surowca. Przewidujemy, że trudności wystąpią również jesienią. Aby je zmniejszyć, uruchomimy dodatkowe linie przetwarzające jabłka i śliwki.

(tm)

plonów rozmawiamy z kierownikiem działu kontraktacji i skupu, Janem Zakrzewskim. Na terenie działalności GS posiadamy cztery magazyny przystosowane do skupu zboża: w Elku, Kalinowie, Starzych Juchach i Skomacku. Jednorazowo mogą one pomieścić 1020 ton ziarna. We wszystkich są oczyszczalnie i odpowiednia aparatura, przy pomocy której można wstępnie określić stopień wilgotności i zanieczyszczenia ziarna. Prócz tego, przy każdym magazynie istnieje laboratorium, gdzie próbki zboża będą poddawane bardziej szczegółowemu badaniu.

Do akcji skupu przygotowani są również ludzie. Magazynierzy mimo, że są długolentni pracownikami, jak co roku zostali przeszkoleni. Pomagają im będą inni pracownicy GS, głównie przy pracy biurowej. Chodzi o to, aby odbiór ziarna przebiegał sprawnie i bez zakłóceń. Ważną sprawą jest zapewnienie odpowiedniej ilości środków transportowych. Rolnicy będą korzystali z usług STW i SKR-ów. Znaczną część zboża dostarczą własnym taborzem, za co wypłacą im w ostatnie pieniądze ekwiwalent.

Największą bolączką — biorąc pod uwagę tegoroczne, mokre lato, jest brak suszarni. Sytuację „rozładują” magazyny PZZ w Białej Piskiej, Grajewie, Elku, i Prostkach, przy których są takie obiekty.

Jakość zboża zależy również od producentów, którzy winni podsunąć ziarno w gospodarstwach. W tym celu do rolników, którzy podpisali z GS umowy kontraktacyjne wysłano zalecenia o przestrzeganiu wymaganych norm jakości zboża. Leży to w obopólnym interesie. Do 11 sierpnia br. skupiliśmy 20 ton rzepaku, który „poszedł” wprost do magazynów PZZ. Na dostawę zboża trzeba jeszcze parę dni poczekać. Zanotował: (m)

(m)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
„Północ” — „Przybyły uczeń”, prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 15, 17, 30 i 20.
„Ton” — „Gorączka sobotniej nocy”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 3555, 3557, 3559, 3561, 3563, 3565, 3567, 3569, 3571, 3573, 3575, 3577, 3579, 3581, 3583, 3585, 3587, 3589, 3591, 3593, 3595, 3597, 359